

PROTOKÓŁ NR XXXII/13
z XXXII zwyczajnej Sesji Rady Powiatu Świebodzińskiego
odbytej 25 października 2013 roku w Sali Sesyjnej
Starostwa Powiatowego w Świebodzinie ul. Kolejowa 2.

1. Otwarcie Sesji

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel o godzinie 10.00 otworzył i prowadził XXXII zwyczajną Sesję Rady Powiatu Świebodzińskiego IV kadencji. Powitał Starostę Świebodzińskiego Zbigniewa Szumskiego, Wicestarostę Świebodzińskiego Jakuba Jareckiego, wszystkich Radnych Powiatu, Radnego Sejmiku Wojewódzkiego Zbigniewa Kołodzieja, Skarbnika Powiatu Dorotę Karbowskią, Dyrektora PZSTiZ Sabinę Orlicką, Dyrektora SOSW w Świebodzinie Jolantę Waszczuk, Dyrektora ZSO w Świebodzinie Damiana Wentlanda, Dyrektora Szkolnego Schroniska Młodzieżowego Zbigniewa Burnosa, Panią Arletę Miśkiewicz Dyrektora PSSE w Świebodzinie, Naczelników Wydziałów oraz pracowników Starostwa. Przewodniczący Rady dodał, że nad porządkiem prawnym będzie czuwać Pan Piotr Małkiewicz Radca Prawny.

Na podstawie listy obecności *Przewodniczący Rady* stwierdził, że na stan 17 radnych obecnych jest 17, w związku z tym Rada jest władna, aby podejmować prawomocne uchwały. Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu. Lista obecności osób zaproszonych stanowi załącznik nr 2.

2. Przyjęcie Porządku obrad.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel poinformował, że porządek obrad został przesłany radnym wraz z zawiadomieniem w terminie. (Zawiadomienie stanowi załącznik nr 3 do protokołu). Następnie zapytał, czy do tego porządku obrad są jakieś uwagi, lub propozycje zmian. Uwag nie zgłoszono, natomiast *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* zgłosił propozycję wycofania z porządku obrad projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym (Druk Nr 372) (projekt uchwały stanowi załącznik nr 4), ponieważ wnioskodawca, czyli Firma Steipol pismem z dnia 16.10.2013r., które wpłynęło 21.10.2013r. wycofała wniosek o wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Bolesławem Lewandowskim z uwagi na to, iż w dn. 16.10.2013r. radny Bolesław Lewandowski rozwiązał stosunek pracy za porozumieniem stron (pismo stanowi załącznik nr 5). W związku z tym uważa sprawę za bezprzedmiotową i poddał pod głosowanie propozycję wycofania z porządku obrad ww. projektu uchwały.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 Radnych jednogłośnie (17za, Oprzeciw, Owstrz) wycofała z porządku obrad projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym (Druk Nr 372).

Następnie *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* poinformował, że w miejsce tej uchwały Zarząd proponuje wprowadzić uchwałę w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, nie stanowiących własności Powiatu Świebodzińskiego (Druk Nr 376). Dodał, że z projektem tej uchwały zapoznała się Komisja Budżetu i Rozwoju Regionalnego, a dotyczy ona udzielenia dotacji przez Powiat dla Parafii Rzymsko – Katolickiej pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Dąbrówce Wlkp. na odnowienie i uzupełnienie tynków zewnętrznych kościoła parafialnego.

Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* poddał pod głosowanie propozycję wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, nie stanowiących własności Powiatu Świebodzińskiego.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 Radnych jednogłośnie (17za, Oprzeciw, Owstrz) włączyła do porządku obrad projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, nie stanowiących własności Powiatu Świebodzińskiego (Druk Nr 376).

Więcej uwag do porządku obrad nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* odczytał porządek obrad z uwzględnieniem wprowadzonych zmian, a następnie poddał go pod głosowanie.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 Radnych jednogłośnie (17za, Oprzeciw, Owstrz) przyjęła następujący porządek obrad:

1. Otwarcie Sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Informacja z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym (Druk Nr 375).
4. Wnioski, interpelacje i zapytania radnych.
5. Realizacja zadań oświatowych w roku szkolnym 2012/2013 (Druk Nr 364).
6. Podjęcie uchwał:
 - 1/w sprawie uchwalenia Programu współpracy Powiatu Świebodzińskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2014 roku (Druk Nr 362);
 - 2/w sprawie zlecenia kontroli Komisji Rewizyjnej (Druk Nr 363);
 - 3/w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych na terenie Powiatu Świebodzińskiego (Druk Nr 366);
 - 4/w sprawie ustalenia regulaminu przyznawania stypendium Starosty Świebodzińskiego dla uczniów szkół (zespołów szkół), dla których organem prowadzącym jest Powiat Świebodziński (Druk Nr 367);
 - 5/w sprawie utworzenia Związku Powiatów Lubuskich (Druk Nr 368);
 - 6/w sprawie przyjęcia statutu Związku Powiatów Lubuskich (Druk Nr 369);
 - 7/w sprawie zasad reprezentacji Powiatu Świebodzińskiego w Związku Powiatów Lubuskich (Druk Nr 370);
 - 8/w sprawie przystąpienia Powiatu Świebodzińskiego do realizacji projektu pn. „Diagnoza możliwości rozwojowych ośrodków lokalnych województwa lubuskiego leżących w korytarzu autostrady A2” w ramach konkursu dotacji na działania wspierające jednostki samorządu terytorialnego w zakresie planowania miejskich obszarów funkcjonalnych, organizowanego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego Departament Programów Pomocowych i Pomocy Technicznej oraz podpisania porozumienia partnerskiego (Druk Nr 371);
 - 9/w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, nie stanowiących własności Powiatu Świebodzińskiego (Druk Nr 376);
 - 10/w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013 (Druk Nr 373).
7. Podjęcie stanowiska w sprawie poparcia Deklaracji Legionowskiej Związku Powiatów Polskich (Druk Nr 374).

8. Informacja Starosty oraz Przewodniczącego Rady o złożonych oświadczeniach majątkowych.
9. Odpowiedzi na wnioski, interpelacje i zapytania radnych.
10. Przyjęcie protokołu obrad z sesji Rady Powiatu w dniu 06.09.2013r.
11. Oświadczenia radnych.
12. Sprawy różne.
13. Zamknięcie Sesji.

Ad 3.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokieli poinformował, że informację z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym (Druk Nr 375) radni otrzymali wraz zawiadomieniem. (Informacja stanowi załącznik nr 6 do protokołu.) Następnie poprosił Starostę o uzupełnienie tej informacji.

Starosta Zbigniew Szumski - „Dodatkowo Zarząd odbył jedno posiedzenie, na którym między innymi zajmowano się uchwałą dotyczącą prac konserwatorskich w Dąbrówce i ona została skierowana na dzisiejsze obrady. Kontynuowano procedurę związaną z rozstrzygnięciami dotyczącymi zaciągnięcia długoterminowego kredytu bankowego. Została wybrana oferta Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski S.A., Regionalne Centrum Korporacyjne w Zielonej Górze, udzielono pełnomocnictw Dyrektorowi PZSTiZ Pani Sabinie Orlickiej do zawierania i wykonywania oraz rozliczania umów na realizację projektów w ramach Programu Operacyjnego „Kapitał Ludzki”, są projekty „Belgia od kuchni” oraz „Dodatkowe kwalifikacje – nowe możliwości”. Jeżeli są pytania dotyczące wcześniejszych materiałów, to jestem do dyspozycji. Jeszcze dwie informacje - 36tys. zł z rezerwy ogólnej Zarząd przeznaczył na wymianę pieca centralnego ogrzewania w Powiatowym Urzędzie Pracy, bo piec dotychczas użytkowany się rozsypał i trzeba go natychmiast wymienić i 1.000zł przeznaczono na „Spotkania literackie” w ZSO w Świebodzinie.”

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokieli podziękował Staroście za uzupełnienie informacji, a następnie zapytał, czy są pytania do tej informacji. Pytań nie zgłoszono, wobec tego przeszedł do kolejnego punktu obrad.

Ad.4

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokieli poprosił Radnych o zabranie głosu w tym punkcie.

Radny Bogusław Motowidło - „Mam zapytanie. Z informacji Zarządu wynika, że ustalono datę i warunki przeprowadzenia przetargu na sprzedaż nieruchomości po budynkach byłego Domu Dziecka na ul. Łużyckiej., a Pan Przewodniczący, pamiętam, gdzieś około pół roku temu rozmawialiśmy o tym, że jeżeli będzie się finalizować sprawa sprzedaży, to również poinformuje nas jak wygląda sytuacja prawna pana R.. Zadając to pytanie, to nie znaczy, że nie mam pewnego wyobrażenia jak wygląda strona prawna, ale wtedy mówiliśmy o tym, że dostaniemy informacje w jaki sposób te gwarancje dla dalszego jego zamieszkiwania w tym budynku będą poczynione przy podejmowaniu decyzji. To oczywiście pytanie do Starosty, ale również kieruję do Pana Przewodniczącego, bo Pan pamięta Panie Przewodniczący, wypowiedzieliśmy się razem wspólnie w tej sprawie we trzech. Dziękuję.”

Radna Urszula Miara - „Panie Przewodniczący! Panie Starosto! Szanowni Państwo! Na XXX Sesji tj. 21 czerwca 2013r. zgłaszałam interpelacje w sprawie poprawy warunków

funkcjonowania, estetyki oraz bezpieczeństwa wiaduktu na ul. Kolejowej. Proszę o informacje, co w tej sprawie poczyniono.

Na dzisiejszej sesji składałam 5 interpelacji.

W imieniu mieszkańców ul. Żaków i ul. Świerczewskiego proszę o poprawę estetyki ścian budynku parterowego z urządzeniami energetycznymi, najprawdopodobniej oraz o oczyszczenie ze śmieci dachu tego obiektu przedstawionego przeze mnie. Obiekt ten jest usytuowany między blokiem nr 2 przy ul. Żaków, a sklepem EKO przy ul. Świerczewskiego.

Po drugie ustawienie koszy na śmieci przy ul. Świerczewskiego i ul. Żaków.

Po trzecie naprawę chodnika przy bloku nr 8 na ul. Żaków, obok wejścia A. Sprawa ta jest o tyle pilna, że mieszka tam osoba niewidoma, a uszkodzenie chodnika jest znaczne. Myślę, że jest to interpelacja do spółdzielni mieszkaniowej.

Po czwarte postawienie tablicy informacyjnej przy wybiegu dla psów za cmentarzem, ponieważ tablica, która tam była, z nieznanymi mi powodów zniknęła.

Po piąte umieszczenie pod znakiem B36- zakaz zatrzymywania, tabliczki o treści informującej, iż powyższy znak nie dotyczy osób niepełnosprawnych oraz interesantów SOSW na ul. Żaków. Dziękuję.”

Radny Szymon Pyrcz - „W związku z reorganizacją szkolnictwa średniego w Powiecie Świebodzińskim wnoszę, aby przystąpić do zmiany nazwy szkoły z „I Liceum Ogólnokształcące im. Henryka Sienkiewicza w Świebodzinie” na starą, dawną nazwę „Liceum Ogólnokształcące im. Henryka Sienkiewicza w Świebodzinie” Była potrzeba poprzednio, bo było dużo klas, dużo chętnych i podziały były przy technikum, bo było II Liceum, to liceum zostało wygaszone i go nie ma. Należy wrócić do starej nazwy „Liceum Ogólnokształcące im. Henryka Sienkiewicza w Świebodzinie.”

Radny Mirosław Algierski - „Panie Przewodniczący! Panie Starosto! Właściwie mamy kilka miesięcy do rozpoczęcia nowego roku budżetowego, w związku z tym mam kilka pytań dotyczących między innymi: jak przebiegają prace, związane z regulacją tzw. Strugi Świebodzińskiej? Kilka miesięcy temu mieliśmy informacje, jeszcze przed tym nagłym wypadkiem z przepustem, że partycypujemy, bierzemy udział, Urząd Marszałkowski planuje duże nakłady. Jak to dzisiaj wygląda? Czy będzie cokolwiek robione? Czy po naszym trudzie, po naszej pracy to zostanie ad acta i będziemy czekali następne lata, że będzie jakaś sytuacja, nazwijmy to, na tej ulicy katastrofalna?”

Drugie, jak mógłbym wnioskować, rozmawiałem z kolegami na Dolnym Śląsku, oni rozpoczęli prace, akurat to dotyczy jednej z miejscowości nad Odrą, prace związane z modernizacją naszego dworca PKP. Czy Zarząd wnioskuje i występuje do PKP w Poznaniu do Oddziału Nieruchomości o to, aby poprawić stan estetyczny, albo techniczny naszego dworca? Jesteśmy wdzięczni dla pani poseł Sławiak, Ona półtora roku temu była, mówiła i deklarowała i się udało zrobić zadanie nad naszymi peronami, ale w dalszym ciągu ten obraz, który każdy ma wysiadając z dobrego pociągu, to trochę stawia go w sytuacji niezręcznej. Ten dworzec nie jest najlepszy ani wizualnie, ani funkcjonalnie. Dlatego prosba, czy wnioskujemy o to? Chodzi o to, żebyśmy wnioskowali maksymalnie i w pewnym momencie, mam nadzieję, że PKP nieruchomości, który obiecywał nam dawno, może złamią się i coś tam zrobią.

Trzecie pytanie. Na sesji ostatnio mówiliśmy o skardze na Dom Pomocy Społecznej w Jordanowie. Byliśmy informowani o tym, że część spraw jest w prokuraturze. Czy te sprawy w prokuraturze mają swój epilog czy nie? Czy jest to w toku? I była informacja także, że prowadzone są kontrole przez Lubuski Urząd Wojewódzki. Jak były takie kontrole, a takie mieliśmy informacje, to jaki jest wynik tych kontroli? Czy coś stwierdzono negatywnego, złego dla nas do jakichś przemyśleń? Bardzo bym prosił o taką informację.

Inne pytania dotyczą dróg. O nich zawsze mówimy, a brakuje nam zawsze pieniędzy. Mam takie pytanie, czy Pan Starosta albo Zarząd ma orientację, czy Urząd Marszałkowski próbuje nas uszczęśliwić i w jaki sposób uszczęśliwić ewentualnymi przekazaniami dróg dla nas, w zamian za nadzór, albo opiekę czy władanie starą drogą nr 3, bo takie informacje też mieliśmy od Pana Starosty, że są propozycje zamiany tego za to i jak to wygląda na dzisiaj? Gdyby był Pan łaskaw dać informacje, byłoby bardzo dobrze. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokił - „Dziękuję bardzo. Ja chciałem przypomnieć, że na poprzedniej sesji m.in. pan Radny Mirosław Algierski wniosował o to, żeby dzisiaj był obecny Komendant Powiatowy Policji w Świebodzinie. On został zaproszony na dzisiejszą sesję, jednak ze względów takich, że akurat niespodziewanie został wezwany na bardzo ważną naradę resortową, nie chciał przysyłać tutaj swojego zastępcy, więc będzie zaproszony na sesję następną. Chciałbym dodać, że zgodnie ze statutem Powiatu Świebodzińskiego § 23 punkt 4, w punkcie tym mogą zabierać głos osoby, które są obecne na dzisiejszej sesji, a nie są Radnymi Powiatu Świebodzińskiego. Więc jeśli ktoś z Państwa obecnych na sali chciałby zabrać głos, to proszę bardzo w tym punkcie.”

Pani R. R. - „Szanowni Państwo! Uczestniczyłam w poprzedniej Sesji Rady Powiatu i pragnę dzisiaj Państwa poinformować co się zmieniło od tamtego czasu. Otóż mamy postęp tego rodzaju, że Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Zielonej Górze skrycie, po kryjomu przeprowadził pomiary hałasu na posesji E. P. w Żelechowie. Miało to miejsce 07.10.2013r. i Pan Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Budownictwa pan Leszek Cenin następnego dnia po pomiarach, gdy pojawiłam się w Starostwie Powiatowym zapytał mnie właśnie o przeprowadzone w dniu wczorajszym pomiary. Mówiąc najprościej, najbardziej zrozumiale dla wszystkich „rznął głupa”, ponieważ wiedział doskonale, że pomiary te zaplanowali wspólnie z Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska, że zostało to zrobione w tajemnicy przed nami, a w tajemnicy dlatego, że przed tymi pomiarami, ponieważ pomiary były w poniedziałek, więc przed niedzielą poprzedzającą ten nieszczęsny poniedziałek zwożono, ustawiano stóg z potężnych balotów i wiedzieliśmy, że coś się będzie święciło. Nie wiedzieliśmy tylko jednak, że w poniedziałek, kiedy było wyjątkowo cicho, kulturalnie i tak prawie, że nic się nie działo, że podstępnie wykonuje się pomiary hałasu. Tymi wynikami oczywiście wcale nie jestem zaskoczona, bo trzeba być ograniczonym do maksimum, żeby mieć nadzieję, że takie pomiary mogły cokolwiek wykazać. W tej sytuacji zwróciłam się do Najwyższej Izby Kontroli do delegatury w Zielonej Górze, gdzie przedstawiłam ten swój problem i okazało się, że na Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Zielonej Górze jest więcej skarg. Nie tylko ja się skarżę na ich kombinacje, na ich przekręty, na badania hałasu bez źródeł hałasu. Np. mam nadzieję, że w najbliższym czasie, no powiedziano mi, że po niedzieli otrzymam jakieś tam informacje na ten temat, ale sądzę, że taka kontrola tej instytucji po prostu się odbędzie. Ponieważ nasz problem, mój problem w naszym sąsiedztwie ma ścisły związek z posadowieniem po prostu, z funkcjonowaniem tych źródeł hałasu, dzisiaj złożyłam również wniosek do Rady Powiatu o podjęcie kontroli Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który od 2003r. zataja istotne fakty po to, by po prostu działać w interesie P.. Nie opieram Szanowni Państwo swojego przekazu na jakichś tam wymysłach, na jakichś domysłach, na czymś tam, co można sobie dowolnie interpretować. Swoje uwagi opieram na faktach zawartych w dokumentach. Cóż się takiego wydarzyło w tym organie? Otóż nie dalej niż wczoraj pomimo mojego sprzeciwu od zawiadomienia Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, dotyczącego kontroli obiektów w budowie na naszej posesji, który Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego miał obowiązek, wskazanie było wcześniejsze Wojewódzkiego Inspektora

Nadzoru Budowlanego w Gorzowie Wlkp., że wniosek, który złożyła E. P. absurdalny, chory, nedorzeczny, został potraktowany w bardzo w dziwny sposób. Otóż Elżbieta Pietrasik w dniu 12.04, a podejrzewam, że to nie E. P., tylko L. P., złożyli wniosek do Inspektora Nadzoru Budowlanego następującej treści, cytuję po prostu tu mogą być tutaj jakieś małe przemieszczenia, ponieważ Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego odmówił mi wydania kserokopii tego wniosku, a brzmi on prawdopodobnie w ten sposób - „W związku z poczuciem niebezpieczeństwa mojej osoby, tak pisze E. P., od budynków znajdujących się na posesji R. R. w Żelechowie, prosi, czy żąda, czy coś takiego o kontrolę w/w obiektów i kontrola ma objąć wszelkie po prostu jakieś tam obiekty.” Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, od którego zażądałam po prostu konkretów w tej sprawie, bo jak może osoba, która np. po prostu w sposób właściwie bezprawny, bez przetargu nabyła nieruchomość państwową, mieszkająca w Świebodzinie, mieć poczucie takiego jakiegoś niebezpieczeństwa. Z tego rodzaju niebezpieczeństwem idzie się do prokuratury, a jeśli po prostu ktoś ma coś urojone, to idzie się do psychiatry. Ale Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego miałby podstawy do tego i dowody na to, że tak należy zadziałać, żeby zwrócić się do wnioskodawczyni o wyszczególnienie, o dokładne wskazanie jakie zagrożenia, od jakiego obiektu, co jej grozi. Pomimo mojego sprzeciwu, nie przesyłając mi pisemnej odpowiedzi na mój wniosek z 16 października, wczoraj inspektorzy W. i J. przyjechali na kontrolę, oczywiście kontrola się nie odbyła, ponieważ ja będąc pełnomocnikiem mojej córki, właścicielki nieruchomości wskazałam argumenty, których nie byli w stanie po prostu obalić. W związku z tym mam taką prośbę, aha tu jeszcze istotna taka sprawa. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego o kontroli, którą chciał przeprowadzić w dniu wczorajszym, powiadomił mnie pismem z dnia 30.10.2013r. Szanowni Państwo! Ta data dopiero przed nami. Błąd pisarskiego nie naprawiono. I niczego się nie nauczył Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, pomimo wielokrotnych wskazań naruszeń praw przez prokuratora, pomimo naruszeń wskazywanych przez Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Gorzowie no i tu musimy się po prostu przyjrzyć tym działaniom, ponieważ rażące działania w interesie P. polegają na tym, że, tak jak powiedziałam, zataja fakty, które powinien ten organ w dokumentach przedstawić. Wczoraj Pan inspektor J., któremu pokazałam halę magazynową stwierdził w dokumentach i w akcie notarialnym przedstawiona jako wiata, zapytałam „Proszę Pana niech Pan będzie uprzejmy powiedzieć mi, co Pan widzi tutaj?” To po prostu z miejsca, gdzie byliśmy było doskonale widoczne, „No to jest budynek.” Więc proszę Pana powiedziałam „W Waszych pismach, w Waszych proszę Pana kontrolach brakuje tego określenia, czyli w dokumentach mamy poświadczoną nieprawdę.” I tyle proszę Państwa. Więc po tym, jak ja na ostatniej sesji przedstawiłam, że na Wałowej mamy „Tróję”, to tutaj w Starostwie zaczęli robić sobie z tego żarty, że „Trójca święta”. Nie proszę Państwa, nie w ten sposób, to „Trójca po prostu z Wałowej”, trzech inspektorów, którzy się wyspecjalizowali po prostu no w naruszaniu prawa, tak bardzo delikatnie to przedstawiając. No jeśli ktoś przedstawia po prostu nieprawdę ..., to narusza podstawowe reguły, zasady państwa prawa i co do tego nikt nie może mieć najmniejszych wątpliwości. A teraz przed momentem Pani Sekretarka przyniosła mi pismo zawiadamiające po prostu, że mogę jako strona przejrzeć akta zgromadzone przez Starostwo Powiatowe w związku z prowadzonym postępowaniem administracyjnym, to czego się mogę tam spodziewać? No tylko tyle, że tutaj mnie Pani Sekretarka zaskoczyła, bo gdybym to pismo dostała pocztą, Pani Sekretarka mówi, że tu organ zaoszczędzi 5 zł, wcisnęła mi, a ja bez, no nie zastanawiając się odebrałam to pismo, czym sobie skróciłam czas przejrzania akt sprawy, ponieważ jest teraz okres przedświąteczny, akurat nie mam dzisiaj czasu na to, żeby jeszcze się w to zagłębiać no i uważam, że po prostu termin 7 dni przypadnie w dzień wolny od pracy, no to uważam, że jeszcze po świętach, i to już będzie w listopadzie, czyli w poniedziałek jeszcze będę mogła z tego skorzystać, ponieważ, tak jak mówię termin upływa w dzień wolny od pracy, to następny

dzień jest po prostu terminem, który jeszcze no jest zgodny po prostu z wyznaczonym terminem. I tak proszę Państwa mamy coś, co się nie powinno dziać, bo ta sprawa jest tak oczywista, że, a po prostu poświadczanie nieprawdy jest tak ewidentne, że tu już nie da się poi prostu jaśniej i prościej tej sprawy przedstawić. A gdy ja no po prostu ten swój sprzeciw, ren swój bunt, tą swoją po prostu żalność przedstawiam, między innymi Panu Wicestarście, Pan Wicestarosta był wzburzony, na tyle oburzony, że ja po prostu mówię głosem takim, jakim mówię, a nie inaczej niż w tym momencie Szanowni Państwo, to Pan Wicestarosta był na tyle po prostu niegrzeczny, że odłożył słuchawkę. To też mówi wiele samo za siebie. Po prostu tak było, to są fakty. Wiem, że może kogoś to nudzić, może ktoś nie wierzyć w to coś, co przedstawiam, po prostu to są fakty. Dlatego złożyłam w dniu dzisiejszym wniosek do Rady Powiatu o podjęcie kontroli Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Nie jestem w stanie dołączyć w tym momencie stosownych jeszcze dokumentów, ponieważ uzgodniłam w dniu wczorajszym telefonicznie, że dzisiaj, ponieważ Oni byli wczoraj na kontroli, no poszłam dzisiaj do inspektoratu po kserokopię z oryginału tego protokołu, ponieważ no był pisany przez kalkę, tam jedno na drugim, że nie było to czytelne dla osób, które nie wiedziały o co tam chodzi. Ale niestety nie przygotowali mi kserokopii wcześniejszych dokumentów, a te protokoły, które sporządzali 10 lat temu stały się po prostu zupełnie nieczytelne, ponieważ kalka no już straciła swoją moc. No ale niestety pomimo obietnic nie przygotowano mi tych kserokopii, więc nie mogę dołączyć ich do wniosków, które tutaj dzisiaj są, tak jak nie mogę w tym momencie jeszcze dołączyć po prostu zdjęć, które wykonałam co się naprawdę dzieje i w których miejscach produkowany jest hałas w Żelechowie, pomimo, że w protokole, który sporządzał Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska no niestety są przekłamania, są po prostu potwierdzone w interesie Pietrasika fakty, które w rzeczywistości miejsca nie mają. Dziękuję. Szanowni Państwo! Po prostu proszę, żeby ktoś potraktował tą sprawę poważnie, ponieważ my mamy do czynienia z nieuczciwą władzą. To jest po prostu no żenujące, że tak prostych, tak oczywistych faktów no nie można potwierdzić. No niestety, jeśli ktoś popełnia błędy, błędy można popełnić, ale trzeba się do tego umieć przyznać, trzeba chcieć to naprawić, jeśli tego ktoś nie chce tego zrobić, to działa po prostu w ten sposób, że prawo narusza i przestajemy proszę Państwa funkcjonować jako obywatele państwa prawa. Bo w tym wypadku czuję się po prostu jako ktoś gorszy, bo P. ma po prostu kasę, ma pieniądze, które ma w taki sposób pozyskać, że majątek w Żelechowie dostał praktycznie w prezencie, a przekręty te dotyczą po raz kolejny Agencji Nieruchomości Rolnych i chyba w dniu 16 października przedstawiono m.in. w programie „Wydarzenia” no pewne sytuacje, które mają miejsce w Agencji Nieruchomości Rolnych. Oczywiście ja jestem tutaj skłonna do ujawnienia faktów, które proszę Państwa zatajał wcześniej organ, jakim jest Agencja Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w Gorzowie Wlkp. na czele z panem Przewodniczącym Sejmiku Wojewódzkiego Panem Tomaszem Możejko. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel - „Dziękuję bardzo. Chciałbym dodać, że na ten temat również było wystąpienie pani R. R. na sesji z 06.09.2013r., pokłosiem tego jest uchwała, którą dzisiaj przyjmujemy, to znaczy o kontroli komisji rewizyjnej w tej sprawie. Co do pisma, które dzisiaj Pani złożyła do Rady Powiatu Świebodzińskiego, a dotyczy ono podjęcia kontroli Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, zostanie zgodnie z właściwością przekazane do Lubuskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, gdyż jest to urząd właściwy do kontroli Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokieli zapytał, czy w tym punkcie ktoś jeszcze chciałby zabrać głos lub ma pytania. Pytań nie zgłoszono, w związku z tym Przewodniczący przeszedł do punktu 5.

Ad.5

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokieli przypomniał, że informację o realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2012/2013 (Druk Nr 364) Radni otrzymali wraz z zawiadomieniem (Informacja stanowi załącznik nr 7). Była ona przedmiotem obrad poszczególnych Komisji stałych. Komisje przyjęły tę informację i skierowały na dzisiejszą sesję. Następnie udzielił głosu Wicestarosce.

Wicestarosta Jakub Jarecki omówił o realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2012/2013 w formie prezentacji stanowiącej załącznik nr 8 do protokołu.

Radny Bogusław Motowidło - „Wnioskuje o to, aby taką samą informację za rok 2013/2014 poszerzyć o identyczne dane dotyczące oświaty niepublicznej. Proszę Państwa! 400 tys. zł publicznych pieniędzy idzie na oświatę niepubliczną, a ja kompletnie nie mam informacji, jak wygląda oświata, kształcenie, jak wygląda sytuacja zatrudnienia, jakości zatrudnienia, jakości kształcenia w tych szkołach niepublicznych. Skoro systemowo podlegają szkoły niepubliczne pod nasze statystyki i informacje, dlatego należałoby się ku temu pokusić. Państwo wiecie, że przez ostatnie kilka lat poprzez Powiatowy Urząd Pracy, Starostwo i Radę Powiatu wielokrotnie podejmowaliśmy inicjatywy ku temu, aby dostosować kształcenie zawodowe i kształcenie ponadgimnazjalne do wymogów zatrudnienia na naszym rynku pracy. Wielokrotne rozmowy z pracodawcami i tam również oczekiwaliśmy analiz dotyczących zatrudnienia absolwentów szkół publicznych, ale tych publicznych, o których mówimy o systemie i to było, można powiedzieć naszą uwagą i wielokrotnie ku temu zmierzaliśmy, aby to zatrudnienie było pełne, jak najlepsze, również co do jakości tego zatrudnienia. Bo o samej jakości zatrudnienia, to mam zamiar mówić w innej części przy okazji tego, co ostatnio się dzieje na terenie Powiatu Świebodzińskiego z takimi firmami jak Zalando. Więc jeżeli dla firm tego typu nasi uczniowie mają być materiałem do zatrudniania, to chciałbym również wiedzieć, jak wygląda jakość wykształcenia tych naszych uczniów w szkołach niepublicznych. Powtarzam się, ale to jest sprawa bardzo istotna. Jak wygląda zdawalność matur, bo przecież mówi się, że w rok matura. Jaka to jest jakość tych matur? Co robią ci absolwenci, po zakończeniu kształcenia w tych szkołach? Gdzie się podzieli? Na jakim rynku pracy się znajdują, czy Powiatu Świebodzińskiego, czy poza powiatem? I o to wnoszę, aby tę informację również w przyszłym roku przygotować, bo w tej chwili to już jest niemożliwe i nie chciałbym rozszerzać dyskusji, bo oczywiście myślę, że ona jest ciekawa i wielu z nas mogłoby wziąć w niej udział, ale bez danych praktycznie nie ma dyskusji. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokieli - „Proponuję, aby najpierw były pytania, a potem odpowiedzi, Proszę bardzo.”

Radna Urszula Miara - „Ja w imieniu mieszkańców os. Żaków, ale i swoim własnym, bo na tym osiedlu mieszkam, pod adresem Pani dyrektor Waszczuk i pracowników chciałam wyrazić serdeczne podziękowania. Po pierwsze za bardzo sprawną organizację przeprowadzki. Wszyscy byli pełni podziwu. Kibiców było wielu, wątpiających, jak to przy osobach niepełnosprawnych też trochę było. W tej chwili są pełni podziwu za dyscyplinę, ład, porządek, poczynając od młodzieży, a kończąc na pracownikach, czy odwrotnie. Dyżury, bezpieczeństwo dla dzieci zapewnione, między innymi właśnie to też mieszkańcy dzisiaj, jak jechałam na tą sesję zwrócili się do mnie z prośbą o to, żeby ułatwić zatrzymywanie się i

dotarcie do tego budynku przez osoby niepełnosprawne, bo tam nawet są przedszkolaczki, i to są dzieci spastyczne, które trzeba wręcz donieść do tego obiektu. Też bardzo dziękuję w imieniu pracowników w tych drobnych kioskach, które przylegają do Państwa terenu, ponieważ obawiali się, że młodzież może różne poczynania negatywne tam wykonywać. Wszystko jest w jak najlepszym porządku, przede wszystkim nawet do tego stopnia, że jak któreś dziecko wychodzi na zewnątrz i idzie do sklepu, to jest ono chronione i pilotowane przez nauczyciela. Jak Pani to robi, to ja naprawdę nie mam pojęcia. Dziękuję bardzo serdecznie.”

Radny Jarosław Wendorff - „Szanowni Państwo! Ja jestem członkiem komisji rewizyjnej, która w poniedziałek miała też posiedzenie w SOSW i muszę powiedzieć, że jestem pełen uznania dla Pani Dyrektor za włożone serce. Widać ten efekt jak tam byliśmy, jakie prace zostały wykonane i z jaką estetyką, wdziękiem. Do tego trzeba mieć powiem wrodzony talent. Tu pełne uznania i pochwały dla Pani Dyrektor za dokonania, które widzieliśmy. Dziękuję.”

Radna Katarzyna Osos - „Chciałabym zapytać ile, ale chodzi o konkretną kwotę, ile jest dopłacane przez powiat na poszczególne szkoły? Wydatki, jaka jest subwencja oświatowa i ile konkretnie powiat dopłaca. Nie procentowo, ale konkretna kwota, bo ciągle się mówi, że do subwencji trzeba dopłacać, ale ile trzeba dopłacić z rozbiem na poszczególne szkoły. Dziękuję.”

Radna Urszula Miara - „Proszę Państwa! Korzystając z okazji, że są Państwo Dyrektorzy Szkół, chciałam bardzo podziękować za włączenie się w szczytną charytatywną akcję „Pola Nadziei” i to wszystkim dyrektorom, wielu nauczycielom, ale i młodzieży. Dziękuję i zachęcam, bo emeryci czekają, abyście Państwo też pomogli w rozprawieniu tych cebulek. Tym, którzy kupili bardzo serdecznie dziękuję, jak zwykle z panem Wendorffem na czele, a także przedstawicielom poszczególnych gmin, którzy w swoich gminach spowodowali, że te cebulki zostały zakupione. Dziękuję bardzo.”

Radny Marcin Minta - „Ja tylko mam pytanie do tabeli 2. Jest taka informacja, że źródłem finansowania jest subwencja zależna od liczby uczniów, dlatego chciałem zapytać, jak w latach 2008-2013 kształtowała się liczba uczniów w naszych szkołach?”

Wiceprzewodniczący Rady Szymon Pyrcz - „Wysoka Rado! Wczoraj na komisji oświaty o tym mówiłem i chcę powiedzieć dzisiaj. Cieszy mnie szczególnie, że nasi dyrektorzy szkół są operatywni, że ogarnęli cały ten cykl organizacyjny i przejście, i zmiany szkół itp. Chcę powiedzieć, że te szkoły codziennie zmieniają się, że robią to stopniowo, ale z wielką rangą, z wielką kulturą, tak jak prawdziwy gospodarz. Najpierw robię to, potem to, a nie, że troszkę tutaj, troszkę tutaj i ten efekt jest widoczny. Dlatego za to szczególnie bardzo dziękuję. I teraz drugi fakt, to ogarnęliśmy, ogarniamy i teraz żeby nasi uczniowie z gimnazjum nie opuszczali naszego powiatu, tylko przyszli do naszych szkół, żebyśmy mieli wielkie efekty naukowe, żebyśmy mogli powiedzieć w imieniu Pana Mecenasa, że jesteśmy lepsi od I-go Liceum Zielonogórskiego, który chodził do tej szkoły. Ale wszystko przed nami i dlatego proszę Państwa cieszyć się, że po kolei i dlatego mam prośbę do Rady Powiatu, żeby teraz troszkę więcej pieniędzy rzucić na ten Park Chopina, na ten dach w sali gimnastycznej, na aulę, na okna, na to ogrzewanie itp. Na koniec chcę powiedzieć, że Państwo dyrektorzy pięknie pracujecie. Pracujcie tak, aby Wasi następcy, kiedyś, kiedyś powiedzieli, że byliście wspaniałymi gospodarzami.”

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel zapytał czy są jeszcze pytania. Dodał, że na koniec poprosi dyrektorów o podsumowanie swojej działalności. Następnie poprosił naczelnika wydziału ESO o udzielenie odpowiedzi na zadane wcześniej pytania.

Naczelnik Wydziału ESO Artur Karkocki - „Ja może odpowiem na pierwsze pytanie, sugestię, wniosek pana Motowidelko, a więc na temat, jakie szkoły występowały w sferze niepublicznej informacja była zawarta na str. 5, o finansowaniu na str. 11-12, o wynikach w kształceniu - na str. 20 wyniki z matur z języka polskiego, na str. 21 wyniki matur z matematyki, na str. 22 wyniki matur z języka angielskiego, na str. 23 wyniki matur z języka niemieckiego, cały czas mówimy o szkołach niepublicznych, czyli Didasko, Liceum Niepubliczne w Zbąszynku, tam są wyszczególnione wszystkie te podziały i na stronie 24 wyniki matur z języka rosyjskiego, również szkół niepublicznych. Informację, którą mieliśmy dostępną podaliśmy na papierze dla Państwa tutaj na sesję, a wcześniej na Komisjach. Na pytanie Pana Marcina naszego Radnego odpowiem, że co roku jest przekazywana Państwu informacja o realizacji zadań oświatowych i zawsze wracamy do okresów poprzednich i te wszystkie dane dotyczące, ilu było uczniów teraz, a ilu było wcześniej w roku szkolnym, są zawarte w poprzednich informacjach oświatowych, a szczególnie to było wyszczególnione w momencie, kiedy rozpoczynała się u nas ta gruntowna reorganizacja oświaty. Natomiast ten wniosek, jeżeli pan Marcin uważa, że takie tabele powinny być zbiorczo i one będą bardziej przejrzyste, to oczywiście można to dołączyć.

Ja na te dwa pytania odpowiedziałem, na razie na więcej nie odpowiem i oddaję mikrofon Przewodniczącemu.”

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel - „Dziękuję bardzo, jeśli chodzi o pozostałe pytania, to one wymagają pewnych przeliczeń i w związku z tym zostaną udzielone informacje i odpowiedzi na piśmie.”

Wicestarosta Jakub Jarecki - „Jaka subwencja to jest mowa w tabeli nr 5, ale ile zostało dopłacone to trzeba policzyć. To będzie odpowiedź na piśmie.”

Radna Barbara Łyszczyk - „Ja chciałam spytać o te 2 godziny chyba z art.42, nie, jedną jak one są wykorzystywane z art.42 w liceum i w PZSTiZ?”

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel - „Ja myślę, że dyrektorzy odpowiedzą na to pytanie, jeśli mają na dzisiaj taką konkretną wiedzę, a jeśli nie, to ewentualnie na piśmie.”

Radny Bogusław Motowidelko - „Ja podtrzymuję ten wniosek, bo faktem jest, że jest tabela z wynikami matur. Natomiast jeżeli oświatę publiczną, która jest w sytuacji nienajlepszej opisujemy po to, żeby było lepiej, bo ja bym chciał, żeby tak było, bo w normalnych państwach podstawą nauczania jest oświata publiczna, w związku z tym kiedy są niepubliczne, prywatne, to sobie budują szkołę i wtedy sobie robią różnego rodzaju college'e, czy jakieś inne uniwersytety amerykańskie prywatne i wtedy tam ludzie po prostu płacą, są inwestorzy, dzieci się kształcą. Ponieważ my jako państwo na oświatę niepubliczną, która została odpowiednimi przepisami dostosowana do tej oświaty publicznej, jak najbardziej i niech tak będzie, bo to nie chodzi o kwestię zmian ustawowych, tylko o kwestię takich informacji. I ja Panie Naczelniku nie do Pana mówię, że to Pan nie zrobił tej informacji, tylko po prostu faktem, że jest o tych maturach, ale ja powiedziałem szerzej. Zastanawiamy się nad tym, w jaki sposób wykorzystać wiedzę naszych dzieci do pracy zawodowej, mówimy o kierunkach kształcenia zawodowego tak, aby one najlepiej w tym powiecie pracowały. W związku z powyższym oczywiście ta informacja tutaj też jeszcze o tym wszystkim nie mówi,

ale wiem, że na różnych gremiach, w których uczestniczę, przynajmniej w Powiatowym Urzędzie Pracy, często na ten temat rozmawiamy, bo tu chodzi proszę Państwa nie o kwestię bezrobocia, tylko trzeba mówić o zatrudnieniu. Przeciwdziałanie bezrobociu, to jest pojęcie mylne, cały czas powinniśmy mówić o zatrudnieniu, w związku z powyższym naszą troską jest zatrudnienie młodzieży po skończeniu szkół średnich, czyli ponadgimnazjalnych. Ja bym chciał mieć właśnie tę informację, dlatego fakt jest ta informacja, ona jest dobra. Natomiast jeszcze raz podkreślam, tutaj mówimy jaką mamy kadrę zawodową, wiemy. Mówił Pan Starosta o tym, że jak mamy wykształconych nauczycieli i bardzo dobrze, i jeszcze lepiej bo robią postępy i kształcą nasze dzieci lepszymi możliwościami własnymi. I o tej oświacie publicznej wszystko możemy prawie powiedzieć, podziękować za pracę, podziękować za trud przy tych przekształceniach, które były przez 3 lata i się odbywały i się nadal odbywają i jasną rzeczą jest, tylko mnie brakuje tej informacji o tej sferze, na którą Państwo przekazuje środki publiczne około ponad 400 tys. Brakuje mi tej informacji kto tam pracuje, jak pracuje, jaka jest jakość zatrudnienia, matury to owszem, to można ściągnąć, natomiast tych informacji, póki się do nich nie zwrócimy, do szkół, to ich nie otrzymamy, a prawdopodobnie chyba mamy prawo się zwrócić o pełne informacje. Dalej, jak te dzieci sobie radzą później, młodzież, dorośli radzą później na rynku pracy, w którym miejscu się znajdują, w jakich sektorach, bo już bezpośrednio w firmach to jest trudno, w sektorach, w branżach. To jest istotne i dlatego właśnie może się o to można pokusić poprzez ten mój wniosek o dostępne dane i te dane, które oczywiście te szkoły chyba mają też obowiązek przekazywać. Może nie wszystkie, ale w działaniu poprzez dobro dla społeczeństwa, to przecież mogą te dane przekazać i nie bronić się przed tego typu przekazywaniem informacji. Myślę, że są otwarci i takie informacje przekażą, dlatego na przyszły rok informacja o oświacie będzie pełniejsza o tą część. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel - „Dziękuję bardzo, myślę, że będzie trudno uzyskać wszystkie informacje, o które Pan pytał, ale na pewno niektóre można będzie znaleźć i one będą umieszczone i uwzględnione w sprawozdaniu. Informuję, że nad działalnością tych szkół czuwa również nadzór pedagogiczny.

Więcej pytań w punkcie 5 nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel* udzielił głosu dyrektorom szkół ponadgimnazjalnych.

Pan Damian Wentland Dyrektor ZSO w Świebodzinie - „Zapraszam Państwa na stronę internetową dlatego, że większość informacji, które są tutaj podawane, również te, które Panu Staroście przekazałem dzisiaj odnośnie olimpijczyków, bo wiem, że często pytania padają o to, czy o konkursy przedmiotowe. Nasza strona jest bardzo obszerna, bardzo szybko aktualizowana, tam cały czas się dzieje na tej stronie. Właściwie wszystko, co się dzieje w szkole w 90% można zobaczyć na tej stronie. Bardzo zapraszam. Mamy wejść ponad tysiąc dziennie, to jest mnóstwo, na stronę niekomercyjną to jest naprawdę olbrzymia ilość, także zapraszam serdecznie na www.lo.swiebodzin.pl.”

Pani Jolanta Waszczuk Dyrektor SOSW w Świebodzinie - „Chciałam serdecznie podziękować za to, co zostało dzięki Państwu zrobione w szkole i zdementować, bo nie wiem skąd się wzięła taka informacja, że ja się nie cieszę, że jestem tam. Wręcz przeciwnie, bardzo się cieszę, ale nie jestem też jakąś malkontentką, jestem dość ostrożną osobą, ponieważ lubię mieć skończone dzieło i wtedy mówić o tym, że jest jak jest. Rzeczywiście jest fantastycznie, jest naprawdę bardzo fajnie, bo mamy jeden budynek. Jak widać było z tabeli uczniów nam nie ubywa za wiele, bo tylko 3 osoby mamy mniej, chociaż już w tej chwili mamy stan wyrównany. I myślę, że to, że jesteśmy w tak ładnym budynku i tak przestronnym, i fajnym będzie zachęcało rodziców osób niepełnosprawnych, dzieci niepełnosprawnych intelektualnie

do tego, żeby w naszej szkole uczyć te dzieci i szkoły masowe nie będą nam tych dzieci odbierały. Także jeszcze raz bardzo wszystkim Państwu dziękuję za to, że dostaliśmy te pieniądze, wykorzystaliśmy je maksymalnie, nawet więcej, udało nam się pozyskać środki od sponsorów. Jeszcze oczywiście są braki, wiadomo zawsze będą, ale to co jest w tej chwili sprawia, że możemy fantastycznie pracować i w bardzo dobrych warunkach. No i mamy ciepło, to jest też ważne, bo w naszej szkole różnie bywało. Co prawda jest daleko, ale cieszę się, że osiedle, które nas nie chciało przyjąć, przyjęło nas w taki sposób bardzo serdeczny. W tej chwili już są zadowoleni, nic takiego się nie dzieje, rzeczywiście dbamy o to, żeby mieszkańcy byli również zadowoleni. Bardzo dziękuję.”

Pani Sabina Orlicka Dyrektor PZSTiZ w Świebodzinie - „Ja może dziękować nie będę. Pan Przewodniczący Pyrcz prosił o środki dla Zespołu Szkół Ogólnokształcących, proszę nie zapominać o PZSTiZ, ale ja do czegoś innego się odniosę. Od jakiegoś czasu, kiedy spotykamy się z mniejszym gronie na komisji oświaty, już mówiłam o tym głośno i Pani Przewodnicząca też ostatnio zauważyła, żeby szkół nie porównywać. Ja chciałabym się odnieść do tego, co powiedział Pan Wicestarosta Jarecki, mianowicie kwestia przystępowości uczniów do matury. Proszę Państwa przez długie lata, przez długi okres pracowaliście sami nad reorganizacją oświaty. Utworzyliście trzy odrębne placówki. Jest to szkoła kształcąca zawodowo. Jeżeli w technikum i w zasadniczej szkole zawodowej absolwenci praktycznie w 100%, to było 95% przystąpili do egzaminów zawodowych i zdali go tak, że Powiat Świebodziński był chwalony, był na 1 miejscu, to proszę pozostawić prawo wyboru przystępowości do egzaminów uczniom. To są dorośli ludzie. Uczniowie, którzy kończą technikum mają lat prawie 20. Ja ich nie mogę zmuszać, bo do egzaminu przystępuje absolwent. Jeżeli natomiast porównalibyśmy ilość przystępujących właśnie kończących technikum, ogólnie byśmy się zorientowali jak to wygląda w innych powiatach, to proszę mi wierzyć, że ta ilość osób, która nie przystąpiła do matury jest porównywalna, albo nawet niższa niż w pozostałych powiatach. Także ja szanuję wybory moich uczniów. Mogłabym ewentualnie powiedzieć jeszcze, że być może ta różnica między absolwentami a przystępującymi się zmniejszy, ponieważ musicie sobie Państwo zdać sprawę, że i w roku bieżącym i w roku ubiegłym, i jeszcze kolejnym roku w maju 2014 do matury będą przystępowali uczniowie, którzy, nie czarujmy się, zostali nabierani do dwóch różnych szkół - do zespołu szkół zawodowych i zespołu szkół technicznych. Była rywalizacja między szkołami, o tym też doskonale Państwo wiecie. I bardzo często z punktu widzenia dyrektora szkoły i nauczycieli bardzo często do klas technikum byli przyjmowani uczniowie, którzy nie powinni się w tych klasach znaleźć. W tej chwili, kiedy mamy jedną szkołę, która ma 2 typy szkół, jakiegokolwiek problemy uczniowskie są bardzo szybko zauważane i Ci uczniowie w czasie cyklu są przenoszeni, czy sami się przenoszą, czy za jakąś tam sugestią, kiedy im się pokazuje ich możliwości, zmieniają szkołę. Kiedy funkcjonowały dwie szkoły każdy robił wszystko, żeby przede wszystkim był to nabór do klas technicznych. Dlaczego? Bo były to większe pieniądze dla szkoły i większe zatrudnienie dla nauczycieli, tak trzeba powiedzieć, jak to wyglądało naprawdę. Tak jak mówię, mam nadzieję, że te nowo nabierane oddziały, to już są świadome wybory. Przychodzą uczniowie, którzy są zdecydowani na dany typ kształcenia i myślę, że ta sytuacja się poprawi. Ale w dalszym ciągu to absolwent, szczególnie absolwent technikum, uczeń po 4 latach kształcenia ma prawo wyboru czy zdaje egzamin maturalnym czy nie. Ja się cieszę, że wszyscy przystępują do egzaminów zawodowych, bo po to przyszli do szkoły. Dziękuję.”

Pan Zbigniew Burnos Dyrektor SSM w Świebodzinie - „Chciałem tylko jedną sprawę zasygnalizować dla Radnych, dla mieszkańców. Wczoraj był u mnie pośrednik pracy, pośrednik pracy z firmy Recaro. Poszukuje miejsc noclegowych dla 50 robotników z Ukrainy.

Proszę Państwa! To jest zatrważające, że mamy absolwentów, którzy kończą szkoły i nie mają pracy. Niby sprowadzamy firmy, umarzamy podatki dla firm, a one sprowadzają nam tutaj obcokrajowców. Ja nic nie mam do Ukraińców. Każdy szuka dla siebie też miejsca na tym świecie, ale proszę Państwa, nie po to umarzamy podatki, żeby firmy zatrudniały obcych obywateli. Dziękuję.”

Wicestarosta Jakub Jarecki - „Szanowni Państwo! Chciałbym się ustosunkować do tego, co powiedziała Pani Dyrektor Orlicka. Rzeczywiście nie powinno się porównywać szkół z ZSO z innymi szkołami, które kształcą w poszczególnych zawodach. To jest prawda, ale to, co nie znalazło się w materiale, chciałbym krótko powiedzieć. Pan Starosta miał przyjemność brać udział w przepięknej sprawie, a mianowicie w wymianie między uczniami, między nauczycielami ze stroną niemiecką w PZSTiZ. Proszę Państwa! 20 lat trwa ta wymiana, przez 20 lat te młode pokolenia wymieniają się doświadczeniem, nauczyciele wymieniają się metodami pracy. Z drugiej strony skąd inąd wiem, że ta szkoła przez to partnerstwo z Niemcami bardzo, bardzo dużo zyskała. Również bardzo dobrze się dzieje w ZSO. Wczoraj miałem przyjemność być na zakończeniu polskiej części projektu Comenius, gdzie przyjechała do nas młodzież z opiekunami, z nauczycielami z 9 krajów. Proszę Państwa! To była wieża Babel. Różne języki, z całej Europy, które wiązał w zasadzie jeden język niemiecki, czy też angielski. Miałem przyjemność ich witać, tak samo jak wczoraj miałem przyjemność ich żegnać. Jak popatrzyłem na tą młodzież międzynarodową, jakie przyjaźnie się tam zawiązały, a przy tym jaki program, jeśli chodzi o kształcenie, o poznawanie świata, jaki ciekawy to był program. 2 lata będzie ten projekt trwał, jeżeli się mylę, to proszę, żeby mnie dyrektor sprostował, szkoła dostała 20 tys. Euro na ten projekt dwuletni. Oby takich rzeczy działało się jak najwięcej, ponieważ to służy kształceniu i służy integracji międzynarodowej. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel - „Powieм na zakończenie, że padło już wiele miłych słów pod adresem Państwa. Rzeczywiście jest Państwu za co dziękować. Ja w imieniu całej Rady bardzo dziękuję za Państwa pracę, za wkład osobisty za to, co dotychczas osiągnęliśmy. Życzę Państwu na przyszłość takiego samego zapału, dużo osiągnięć zawodowych, szczęścia w życiu prywatnym i wszystkiego najlepszego.”

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel po wyczerpaniu punktu 5 o godzinie 11:45 ogłosił przerwę do godziny 12:00.

Po przerwie *Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel* wznowił obrady. Stwierdził, że na stan 17 radnych na sali obecnych jest 15 radnych, wobec tego Rada jest władna, aby podejmować prawomocne uchwały.

Następnie *Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel* udzielił głosu Panu Zbigniewowi Kołodziejowi Radnemu Sejmiku Województwa Lubuskiego.

Pan Zbigniew Kołodziej Radny Sejmiku Wojewódzkiego - „Panie Przewodniczący! Panie Starosto! Wysoka Rado! Zacznę tutaj od odpowiedzi na interpelację radnego Algierskiego (uprzedzę tutaj pana Starostę) dotyczącą Strugi Świebodzińskiej. 27.09.2013r. wpłynął wniosek złożony przez Zarząd Województwa Lubuskiego do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w sprawie dotacji na rok 2014 na zadanie z zakresu gospodarki wodnej pod nazwą „Struga Świebodzińska - Odbudowa”. Chodzi o opracowanie dokumentacji programowej i dokumentacji technicznej. W załączeniu jest też informacja, że koszty kwalifikowane, które są planowane na dokumentację, to jest 1,8mln zł.

Tutaj propozycja jest taka, wcześniej były spotkania Powiatu Świebodzińskiego, Gminy Świebodzin i Gminy Szczaniec. Propozycja w tych dokumentach jest taka, aby z Powiatu Świebodzińskiego było dofinansowanie 396tys zł, z Gminy Świebodzin 459tys zł, Gmina Szczaniec 45tys. zł i dotacja z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska byłaby 900tys. zł. Wydatki te planowane były na 2 lata, jeśli chodzi o dokumentację, czyli 2014-2015. I jeżeli wszystko by poszło odpowiednio, takie mam zapewnienia, że w roku 2016 ta inwestycja mogłaby być realizowana. W Powiecie Żarskim rzeka Żarka też przebudowa rzeki ma miejsce i tam koszt dokumentacji był wcześniej wyceniony na 1,8mln zł. Skończyło się na 1,25mln zł. Być może też te sumy zostaną zmniejszone. Umowa w ten sposób jest sformułowana, że 50% wykładają do realizacji inwestycji samorządy, a 50% Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, do dokumentacji, bo wiadomo, że sama inwestycja będzie kosztowała ok. 18mln z, ta wstępnie można się tego spodziewać, ale to dokumentacja oszacuje jakie są koszty całej inwestycji. Radny Algierski wspominał też o drogach przekazanych do powiatu. Nie ma co ukrywać, jeżeli gmina Świebodzin nie będzie zainteresowana zamianami, to tutaj powiat nie jest stroną w tym momencie, bo S3 ma być przekazana tylko dla gminy, a pośrednio gdyby było tak, że powiat się w to wszystko włączy i gmina będzie zainteresowana, to w tym momencie będzie to kaskadowo wszystko spadało. Jeżeli gmina Świebodzin powie, że nie chce tych dróg od powiatu, chyba że ustawa za jakiś czas wejdzie, na dzisiaj wiem, że Zarząd Wojewódzki prowadzi rozmowy. Te rozmowy nie idą tak, jakby się chciało. Niektórzy też czekają na ustawę, która może zmienić i automatycznie ta S3 przejdzie bezpośrednio do Zarządu Dróg Wojewódzkich i może problem po części zniknąć. Czas pokaże. Na pewno ta ustawa w Sejmie nie będzie jeszcze w tym roku. Wiem, że gmina Świebodzin już jest przygotowana do utrzymania zimowego i jakieś pieniądze są w gminie na ten cel zabezpieczone. Ostatnią sesję Sejmiku mieliśmy 09.09.2013r., następną mamy w najbliższy poniedziałek, niektóre rzeczy są takie odległe, o których chciałbym powiedzieć. Na pewno warto wspomnieć o wizycie Prezydenta z okazji 15- lecia powołania Województwa Lubuskiego, które odbyło się w Krośnie Odrzańskim. Przedtem odbyła się debata między samorządami. Różne samorządy były zaproszone, wiadomo, że nie wszystkie, bo sala na zamku nie jest aż tak pojemna, tylko około 100 osób uczestniczyło w spotkaniu. Wcześniej odbyła się debata na temat plusów i minusów powołania województwa. Osoby, które zabierały głos praktycznie wszystkie były zadowolone, że to województwo powstało. Radny Fiederowicz wspominał o początkach tego powołania, jak to wyglądało. Myślę, że tutaj jest z korzyścią dla nas wszystkich, nawet i dla miasta Świebodzin, że te województwo tutaj jest. Gdyby nasze województwo było przyłączone do tych większych aglomeracji, na pewno jeśli chodzi o środki zewnętrzne nie byłoby takich możliwości, jakie są w tej chwili. Było wspomniane o takich miejscowościach jak Wolsztyn czy Jelenia Góra, które straciły statut miast wojewódzkich, tak jak były wcześniej i czas się jakby u nich zatrzymał. W między czasie z okazji 15-lecia województwa było otwarcie Lubuskiego Ośrodka Innowacji i Wdrożeń Agrotechnicznych w Kalsku przy Wyższej Szkole Zawodowej w Sulechowie, też miał możliwość Prezydent to otworzyć. Teraz jedna z ważniejszych rzeczy. Chodzi o szpital w Gorzowie, z dniem 06.09 został zarejestrowany jako spółka w KRS-ie i ten problem z tym szpitalem został jakby lekko złagodzony. Samo to, że powstała spółka, 102 mln wpłynie do budżetu Urzędu Marszałkowskiego na spłatę zobowiązań, które ogólnie, jak był bilans robiony wszystkie zobowiązania wynosiły 270mln zł. Część będzie odłożonych, część Sejmik Marszałkowski bierze na siebie, część zostaje przy szpitalu. Ale mam nadzieję, że w końcu problem szpitala zostanie zepchnięty z pierwszych stron tematów Urzędu Marszałkowskiego i w jakiś sposób będzie to funkcjonowało. Nowy Dyrektor zapewnił, że przy tych długach, które ma, powinno się wszystko bilansować, bo kontrakt z Narodowego Funduszu Zdrowia jest największy w województwie, prawie 200mln zł i to zostało w dalszym ciągu utrzymane. Na ostatniej sesji

Sejmiku była dotacja na elewację LORO 92,5tys. zł na zabezpieczenie odpadających tynków. Z Urzędu Marszałkowskiego zostały pieniądze wydatkowane. To tyle. Najbliższa sesja w poniedziałek. Tematów jest dosyć dużo. Gdyby ta sesja była po Sejmiku, to mógłbym powiedzieć co tam się stało. Dziękuję bardzo.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Dwie rzeczy. Pierwsza to taka, że co do informacji złożonej przez radnego Kołodzieja, żadnych informacji nie mamy w sprawie prac związanych ze Strugą. Zadawaliśmy też pytania dotyczące szczegółowych zapisów umowy, między innymi dotyczących transz finansowych. Tych odpowiedzi nie dostaliśmy, praktycznie po przedstawieniu tych naszych zastrzeżeń do indywidualnych umów, to temat się skończył. A wymaga też pewnych analiz finansowych, bo regulacja Strugi Świebodzińskiej to jest zadanie Marszałka. Potrzeba, żeby wreszcie zrozumiano w tym mieście, że za Strugę odpowiada Marszałek. Państwo zobaczcie całą konstrukcję finansową dotyczącą tej dokumentacji. 900 tys. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, 400 tys. około Powiat Świebodziński, 400 tys. gmina Świebodzin, 40 tys. Szczaniec. Czyli rozumiem, że Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska to jest instytucja, która załatwia temat marszałkowski. W każdym bądź razie ja powiem tak, jak myśmy jako Powiat dużym wysiłkiem finansowym zrobili ten przepust, nam się opłacało wejść w ten projekt, bo w sumie przewidywane koszty 380-390 tys. zł, to było mniej więcej tyle, co szacowany był remont przepustu. Remont przepustu mamy zrobiony i tak szczerze powiedziawszy będziemy musieli mocno przeanalizować zaistnienie w tym całym przedsięwzięciu. Po za tym pewne sprawy są do końca niepodopinane. Nie ma podpisanych żadnych umów. W naszym imieniu ktoś występuje o pieniądze, używając argumentów, że jakieś tam rozmowy się toczyły, no brak tu konkretów. Tą sprawę cały czas traktuję w mocnym zawieszeniu, to wymaga dodatkowych ustaleń. Bo to nie są żarty 400 tys. zł ani dla Powiatu Świebodzińskiego, ani dla Gminy Świebodzin. I z tych 40 tys. czy 50 tys. z gminy Szczaniec też bym się nie wyśmiewał, bo to jest konkretny pieniądz. Z moich informacji wynika, że 08.09 została przyjęta ustawa zmieniająca ustawę o drogach z 1985 roku, ona chyba w tej chwili trafiła do Senatu i tam będzie analizowana. Drugie czytanie w Sejmie. Czas leci, na dzisiaj sytuacja prawna jest taka, jaka jest. Gmina przejmuje drogę Nr 3, natomiast całe to rozwiązanie zmierza do tego, że to jest takie rozwiązanie jak klocki domino. Jeżeli samorząd wojewódzki przyjmie uchwałę przekazującą adekwatny odcinek dróg dla samorządu powiatowego, wtedy my będziemy mogli z kolei skorzystać z zapisu tej ustawy i przekazać około 20 km dla samorządu gminnego, gmina wówczas będzie mogła niejako skrócić na mocy tej ustawy przejęty kawałek trójki, a przekazać go pod Zarząd Dróg Wojewódzkich, czyli do Urzędu Marszałkowskiego. Czyli generalnie powiem tak na końcu łańcucha pokarmowego i tak zostaje gmina, tylko, że z innymi drogami. Aczkolwiek mnie myślę ta ustawa zbytnio nie przeraża, dlatego, że może to wywołać pewne porządkowanie zarządzania drogami, przede wszystkim w miastach powiatowych. Ja też bym chciał się zajmować w Świebodziźnie sadzeniem kwiatków i robieniem pięknych wazonów, podlewaniem ich i stawianiem koszy na śmieci i by było fajnie. Ale generalnie tu remonty są potrzebne na bardzo dużą skalę, jeśli chodzi o powiat. Tych kilometrów dróg jest cała masa. Macie teraz taką sytuację, że bardzo wątpliwe są zapisy w nowym regionalnym programie operacyjnym na finansowanie ze środków unijnych dróg lokalnych, w tym przede wszystkim powiatowych. Także zaczynamy się zbliżać do ściany i może być taka sytuacja, że nie będziemy mieli wyjścia i te 20 km dróg dla gmin przekazemy, to wcale nie musi być tak, że wszystko przekazemy tylko dla Gminy Świebodzin. Może trzeba będzie się zastanowić nad przekazaniem dróg przebiegających przez Zbąszynek, przez Szczaniec. Ta ustawa może wywołać takie wojny między samorządami, że będzie na wiosnę gorąco. Także jest dosyć skomplikowana sytuacja i myślę, że w najbliższym miesiącu przyniosą jakieś rozwiązania.”

Radny Mirosław Algierski - „Radny Kołodziej wspominał o remoncie elewacji LORO, czyli tej, która odpadała i groziła niebezpieczeństwem. Ale pytanie, chyba jest na miejscu, co dalej będzie z zamkiem, starym zamkiem. Czy do niego w ogóle kiedykolwiek Urząd Marszałkowski podejdzie? Czy zostawiamy to już na wieki wieków, żeby się rozpadło? Bo to też jest istotne. Dwadzieścia parę lat mówimy, że coś z nim trzeba zrobić. Delikatnie mówiąc to też jest szpecące, też daje ocenę tego, co Marszałek ma. Marszałek ma akurat dobry szpital, dobrze prowadzony, jakościowo oceniany w skali kraju bardzo dobrze i przez ścianę ruinę, która szpeci. Pytanie co dalej?”

Radny Marcin Minta - „Ja tylko w kontekście tych problemów, o których wspominała na ostatniej Komisji Edukacji pani dyrektor Waszczuk. Chciałem zapytać, czy Zarząd Województwa planuje kontynuację programu „Lubuskie gra w piłkę” w roku 2014, bo być może to byłaby furtka na powstanie takiego boiska.”

Radny Sejmiku Wojewódzkiego Zbigniew Kołodziej - „Zacznę od pytania radnego Algierskiego. Fakt jest taki, że ten problem jest od wielu lat i nie wiadomo, jak do tego podejść. Gdyby to kosztowało 1mln zł, to myślę, że byłaby szansa zrealizowania, ale uważam że są tam dziesiątki milionów i konserwator chce narzucać tylko swoje koncepcje jak to ma wyglądać, ale żeby to odtworzyć, to myślę, że na dzisiaj realnych szans nie ma. Pani dyrektor Kozak jak się upora z podstawowymi rzeczami będzie się rozglądała, ale pierwsze zadanie, które sobie postawiła, to jest bardziej elewacja tego, co jest w tej chwili i żeby to wyglądało przyzwoicie, bo nie ma co ukrywać, ten element miasta też przynosi troszeczkę wstyd. Ja też jakiś czas temu składałem interpelację w tym zakresie, żeby poszukać możliwości. Nawet miałem wstępną deklarację od pana Burmistrza i Starosty, że gdyby doszło do realizacji, na pewno jakieś pieniądze by były. I wiem, że w tym kierunku pani dyrektor poczyniła starania i chce zrobić dokumentację na całą elewację, łącznie z dachem. A zamek, to jest jak kula u nogi, rozebrać nie można, żeby doprowadzić do porządku, to są zbyt duże koszty.”

Radny Mirosław Algierski- „A zawalić się nie chce.”

Radny Sejmiku Wojewódzkiego Zbigniew Kołodziej - „A co do pana Minty - też jestem zainteresowany, aby ten program dalej funkcjonował. W tej chwili jesteśmy przed budżetem. Na pewno zapisy z departamentu wyjdą, czy propozycja, aby ten program dalej kontynuować. W ciągu półtora miesiąca się okaże, jak to zostanie zrealizowane. Jeśli przez Zarząd przejdzie, na pewno poinformuję tutaj radnych, że takie możliwości są, lub też wyskoczą inne. Ale uważam, że jak te Orliki wypadły rok temu, wskoczył milion złotych, efekt pozytywny jest i myślę, że gdyby w tym roku był milion, to byłoby więcej chętnych niż rok temu, bo niektórzy nie wiedzieli, że takie coś funkcjonuje, a jak już poszło, to było za późno, żeby składać wnioski. Dziękuję.”

Starosta Zbigniew Szumski - „W woli uzupełnienia, jeśli chodzi o zamek, jest wydany nakaz Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na zabezpieczenie przed dalszą degradacją, to koszty, jakie są dzisiaj na to potrzebne, to jest 1,8mln zł. Nie takie rzeczy w tym kraju odbudowywano i udawało się. Jest to bardzo trudne wyzwanie, tylko, że ktoś się musi za to porządnie wziąć. Jest właściciel i właściciel dysponujący określonymi i zdecydowanie większymi możliwościami finansowymi, jest kwestia woli i decyzji, bo się to zapadnie i potem jest prokurator. Taka jest kolej rzeczy, jeżeli chodzi o ten nakaz Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. A przypomnę, że my mamy to samo na kościół Św. Katarzyny w Chociulach. Tylko, szczęście w nieszczęściu właścicielem jest Skarb Państwa. Pamiętajcie tą uchwałę z kwietnia.”

Przewodniczący Rady Alojzy Joki dodał, że biorąc pod uwagę ilość zadanych pytań obecność radnego Kołodzieja na sesjach Rady Powiatu zawsze jest bardzo wskazana. Następnie Przewodniczący przeszedł do punktu 6 porządku obrad.

Ad 6.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Joki poinformował, że wszystkie projekty uchwał zostały pozytywnie zaopiniowane przez Komisje stałe Rady Powiatu i skierowane na dzisiejszą sesję.

Opinie Komisji do projektów uchwał stanowią załącznik nr 9 do protokołu.

1/projekt uchwały w sprawie uchwalenia Programu współpracy Powiatu Świebodzińskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2014 roku (Druk Nr 362), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Joki zapytał, czy są uwagi lub pytania do tego projektu uchwały. Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* poddał pod go pod głosowanie.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 radnych jednogłośnie (17za, 0przeciw, 0wstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXII/233/2013 w sprawie uchwalenia Programu współpracy Powiatu Świebodzińskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2014 roku. Uchwała stanowi załącznik nr 11.

2/projekt uchwały w sprawie zlecenia kontroli Komisji Rewizyjnej (Druk Nr 363), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Joki zapytał, czy są uwagi lub pytania do tego projektu uchwały. Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* poddał pod go pod głosowanie.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 radnych jednogłośnie (17za, 0przeciw, 0wstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXII/234/2013 w sprawie zlecenia kontroli Komisji Rewizyjnej. Uchwała stanowi załącznik nr 13.

3/projekt uchwały w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych na terenie Powiatu Świebodzińskiego (Druk Nr 366), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Joki zapytał, czy są uwagi lub pytania do tego projektu uchwały. Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* poddał pod go pod głosowanie.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 radnych jednogłośnie (17za, 0przeciw, 0wstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXII/235/2013 w sprawie ustalenia planu sieci

publicznych szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych na terenie Powiatu Świebodzińskiego. Uchwała stanowi załącznik nr 15.

4/projekt uchwały w sprawie ustalenia regulaminu przyznawania stypendium Starosty Świebodzińskiego dla uczniów szkół (zespołów szkół), dla których organem prowadzącym jest Powiat Świebodziński (Druk Nr 367), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel zapytał, czy są uwagi lub pytania do tego projektu uchwały. Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* poddał pod go pod głosowanie.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 radnych jednogłośnie (17za, 0przeciw, 0wstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXII/236/2013 w sprawie ustalenia regulaminu przyznawania stypendium Starosty Świebodzińskiego dla uczniów szkół (zespołów szkół), dla których organem prowadzącym jest Powiat Świebodziński. Uchwała stanowi załącznik nr 17.

5/projekt uchwały w sprawie utworzenia Związku Powiatów Lubuskich (Druk Nr 368), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel zapytał, czy są uwagi lub pytania do tego projektu uchwały.

Starosta Zbigniew Szumski - „Parę informacji, żeby uprzedzić pytania. To, co w tej chwili zaczynamy robić, czyli procedowanie trzech uchwał związanych z utworzeniem Związku Powiatów Lubuskich jest przedsięwzięciem trudnym. Nie jesteśmy jako Województwo pionierami dlatego, że w różnych innych regionach Polski podejmowane są próby kumulacji działań właśnie samorządów powiatowych, żeby załatwić bardzo istotne sprawy, które powinny być już załatwione, a którym nie udało się załatwić w poprzednim rozdaniu unijnym. Między innymi tego typu działania mają miejsce w Zachodniopomorskim, Kujawsko-Pomorskim i Małopolsce. Inicjatywa powstania Związku Powiatów Lubuskich została wypracowana na konwencji Starostów i Wicestarostów Województwa Lubuskiego. Zmierza ona do tego, aby stworzyć strukturę, która zajmie się przygotowaniem przede wszystkim dużego programu, który umożliwi pozyskanie pieniędzy na działania i usługi geodezyjne w powiatach. Są jakby dwa duże niebezpieczeństwa dla tego przedsięwzięcia. Pierwsze to takie, że nie wszystkie powiaty przystąpią, bo różnie to procedowanie wygląda. Najważniejsze jest w tym momencie, żeby ten związek utworzyć, natomiast pewne modyfikacje zapisów mogą się pojawić. I po 3-4 miesiącach negocjacji wracają te pytania od geodetów dotyczące rzeczy 4 razy już przedyskutowanych. To trwa, chyba już 2 miesiąc to procedowanie ma miejsce. Drugie niebezpieczeństwo, to jest rozbieżność interesów pomiędzy powiatami, bo tak naprawdę ja byłem przeciwnikiem angażowania w to przedsięwzięcie powiatów grodzkich - Zielonej Góry i Gorzowa dlatego, że akurat w tych powiatach grodzkich, w tych miastach przede wszystkim poziom usług i poziom prac wykonanych już geodezyjnych znacznie przekracza średnią, tego, co zrobiono w powiatach ziemskich. Mówi się, że Związek Powiatów Polskich będzie diagnozował i zbierał jakby dane na potrzeby tych działań geodezyjnych z poszczególnych powiatów, ale mówi się że około 100-120 mln zł potrzeba na całe województwo, żeby te tematy pozalać. I tu się właśnie boję tej rozbieżności interesów i być może uchwała będzie musiała być zmieniana za jakiś czas, jeżeli nie wszystkie powiaty się w to zaangażują, ale generalnie trzeba zrobić krok do przodu. Drugie

niebezpieczeństwo jest takie, żeby zmienić podejście do tej inicjatywy Marszałek. Bo tak naprawdę na dzisiaj mamy deklarację ze strony pani Marszałek Polak, że te działania Związku Powiatów Lubuskich w sferze geodezyjnej będą uznane jako działania priorytetowe i będą miały jakby łatwiejszą ścieżkę do pozyskania pieniędzy z programów regionalnych, ale prawda jest też taka, że zadania geodezyjne, to są zadania rządowe, za które odpowiada Główny Geodeta Kraju. Tak odpowiada, że na Zarządzie Związku Powiatów Polskich przedwczoraj było spotkanie z Głównym Geodetą Kraju i Główny Geodeta Kraju stwierdził, że oni na to mieć pieniędzy nie będą żadnych. Tu jest to niebezpieczeństwo, że źródła finansowania z programów operacyjnych na dane województwo będą zbyt małe, a to jednak jest znacząca kwota. Mam nadzieję, że polityka Marszałka się w tym względzie nie zmieni, bo są też tacy Marszałkowie np. na Dolnym Śląsku czy na Podkarpaciu, którzy stwierdzili jasno, że ich tematy tego typu w ogóle nie obchodzą i nie ma co do tego podchodzić. Natomiast kto funkcjonuje w sferze gospodarczej, kto cokolwiek robi nawet ze swoimi nieruchomościami, to sobie zdaje sprawę, że tak naprawdę geodezja to dzisiaj jest krwiobieg życia gospodarczego na tej naszej małej ojczyźnie i wymogi, które Unia przed nami postawiła nie są spełnione i tu trzeba działań cyfryzujących i archiwizujących. Także przedkładam Państwu projekt tych trzech uchwał zaakceptowanych w większości przez przedstawicieli powiatów w konwentach. Jest też zapis w statucie mówiący, że Związek Powiatów Lubuskich będzie mógł podejmować inne działania, bo rzeczywiście rodzi się też projekt dotyczący szkolnictwa ponadgimnazjalnego. Chodzi o to, żeby spróbować wykluczyć niepotrzebne rywalizacje między jednostkami samorządu terytorialnego. Tak naprawdę, jeżeli każdy będzie robił w swoim powiecie warsztaty i będą powielane kierunki kształcenia, to kompletnie nie ma to związku z realnymi potrzebami rynku pracy. W każdym razie nie będzie to struktura, która będzie mogła elastycznie reagować. Także jest furka na jakieś inne również działania. Z racji komunikacyjnej siedziba jest planowana w Świebodzinie, także jeżeli ta procedura uchwalania się powiedzie, to za 2-3 miesiące być może ten temat ruszy.”

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel zapytał, czy są pytania do tego projektu uchwały. Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* poddał pod go pod głosowanie.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 radnych jednogłośnie (17za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXII/237/2013 w sprawie utworzenia Związku Powiatów Lubuskich. Uchwała stanowi załącznik nr 19.

6/ projekt uchwały w sprawie przyjęcia statutu Związku Powiatów Lubuskich (Druk Nr 369), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel zapytał, czy są pytania i uwagi do tego projektu uchwały. Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* poddał pod go pod głosowanie.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 radnych jednogłośnie (17za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXII/238/2013 w sprawie przyjęcia statutu Związku Powiatów Lubuskich. Uchwała stanowi załącznik nr 21.

7/projekt uchwały w sprawie zasad reprezentacji Powiatu Świebodzińskiego w Związku Powiatów Lubuskich (Druk Nr 370), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokieli dodał, że w paragrafie 1 mamy wyznaczyć stanowiska do pełnienia obowiązków reprezentacji nas w Związku Powiatów Lubuskich. W związku z tym zapytał, czy są propozycje?”

Wicestarosta Jakub Jarecki zaproponował, aby Powiat Świebodziński w Związku Powiatów Lubuskich reprezentowali: Pan Zbigniew Szumski – Starosta Świebodziński oraz Pani Renata Gargol – Geodeta Powiatowy, Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii i Katastru.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokieli zapytał, czy są inne propozycje? Więcej propozycji nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* poddał pod głosowanie projekt uchwały uzupełniony o te nazwiska.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 radnych jednogłośnie (17za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXII/239/2013 w sprawie zasad reprezentacji Powiatu Świebodzińskiego w Związku Powiatów Lubuskich. Uchwała stanowi załącznik nr 23.

8/projekt uchwały w sprawie przystąpienia Powiatu Świebodzińskiego do realizacji projektu pn. „Diagnoza możliwości rozwojowych ośrodków lokalnych województwa lubuskiego leżących w korytarzu autostrady A2” w ramach konkursu dotacji na działania wspierające jednostki samorządu terytorialnego w zakresie planowania miejskich obszarów funkcjonalnych, organizowanego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego Departament Programów Pomocowych i Pomocy Technicznej oraz podpisania porozumienia partnerskiego (Druk Nr 371), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 24 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokieli zapytał, czy są pytania i uwagi do tego projektu uchwały.

Starosta Zbigniew Szumski - „To jest temat, który wraca i Państwo podejmowaliście już uchwały, które zmierzały ku realizacji tego projektu. Nastąpiła modyfikacja taka, że nie mogą się starać o te projekty tak, jak myśmy początkowo zakładali wszystkie gminy położone wzdłuż autostrady A2, tylko ośrodki o charakterze subregionalnym, należy rozumieć miasta powiatowe. Stąd jest modyfikacja. Przyjęto nowe rozwiązanie, nowe propozycje. Ten temat będzie dotyczył Słubic, Świebodzina oraz Sulęcina. Powiatem wiodącym będzie Sulęcina. Mamy deklaracje, tak jak twierdzi Starosta Sulęcina ze strony posła Sługockiego, który dalej ma temat prowadzić w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego. Tak naprawdę chodzi tutaj o stworzenie realnej, rzeczywistej, opartej o podstawy naukowe diagnozy możliwości, które dla tych ośrodków subregionalnych w dalszej kolejności dla terytoriów położonych wzdłuż autostrady daje właśnie ta nowa trasa. Tak naprawdę opowiadamy sobie od wielu lat, że powstaną bazy przeładunkowe, logistyczne, że nastąpi bum gospodarczy, ale generalnie rzecz biorąc, żeby wyjść naprzeciw tym nowym zjawiskom ekonomicznym, to trzeba mieć tak naprawdę zdiagnozowany stan obecny. A tak do końca nie wiemy kto dzisiaj jest na przykład właścicielem strategicznych być może w najbliższym czasie grup. Jakie są możliwości związane z infrastrukturą techniczną dla potencjalnych inwestorów tych poszczególnych ośrodków, jakie działania trzeba podjąć, żeby temu ożywieniu gospodarczemu wyjść naprzeciw. Wydaje mi się, że taka analiza jest potrzebna, ona jest z resztą wymagana przy dalszych tego typu projektach i działaniach. Także zwracam się o przyjęcie projektu tej uchwały.”

Więcej propozycji nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* poddał pod głosowanie propozycję przyjęcia tego projektu uchwały.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 16 radnych jednogłośnie (16za, 0przeciw, 0wstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXII/240/2013 w sprawie przystąpienia Powiatu Świebodzińskiego do realizacji projektu pn. „Diagnoza możliwości rozwojowych ośrodków lokalnych województwa lubuskiego leżących w korytarzu autostrady A2” w ramach konkursu dotacji na działania wspierające jednostki samorządu terytorialnego w zakresie planowania miejskich obszarów funkcjonalnych, organizowanego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego Departament Programów Pomocowych i Pomocy Technicznej oraz podpisania porozumienia partnerskiego. Uchwała stanowi załącznik nr 25.

9/projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, nie stanowiących własności Powiatu Świebodzińskiego (Druk Nr 376), który radni w dniu dzisiejszym otrzymali, stanowi załącznik nr 26 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel zapytał, czy są pytania i uwagi do tego projektu uchwały. Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* poddał pod go pod głosowanie.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 16 radnych jednogłośnie (16za, 0przeciw, 0wstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXII/241/2013 w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, nie stanowiących własności Powiatu Świebodzińskiego. Uchwała stanowi załącznik nr 27.

10/projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013 (Druk Nr 373), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 28 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel zapytał, czy są pytania i uwagi do tego projektu uchwały.

Skarbnik Powiatu Dorota Karbowski poinformowała, że Zarząd Powiatu w dniu dzisiejszym przyjął autopoprawkę do tego projektu uchwały, a następnie ją omówiła zgodnie z załącznikiem nr 29 do protokołu. Wyjaśniła, że autopoprawka polega na zwiększeniu dochodów i wydatków o dodatkową kwotę 38.571zł. Zwiększenie to wynika z wniosków niektórych jednostek naszych m.in. PZSTiZ, PCPR, DPS w Toporowie i jak również Starostwa Powiatowego w Świebodziźnie. Automatycznie po wprowadzeniu tej zmiany paragraf 2 uchwały zostanie zaktualizowany i również jest to przedstawione jak aktualnie wyglądać będzie budżet. Następnie poprosiła o przegłosowanie uchwały wraz z tą autopoprawką.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel zapytał, czy są pytania do zgłoszonej przez zarząd autopoprawki?

Radny Bogusław Motowidło - „Proszę o uściślenie informacji w uzasadnieniu do projektu uchwały o z jednej strony o dochodach zwiększonych o 75.800 zł na DPS Toporów i Jordanowo i po stronie wydatków.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Panie radny, ja pytałem czy są pytania do przedstawionej autopoprawki, a nie do projektu całej uchwały. Na razie załatwmy autopoprawkę zgłoszoną dzisiaj, żeby spraw nie mieszać. W związku z tym powtarzam jeszcze raz pytanie, czy są jakieś uwagi do zgłoszonej autopoprawki dzisiaj przez Zarząd?”

Pytań nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* poddał pod głosowanie przyjęcie autopoprawki Zarządu Powiatu Świebodzińskiego z dnia 25.10.2013r. do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 radnych jednogłośnie (17za, Oprzeciw, Owstrz.) przyjęła autopoprawkę Zarządu Powiatu Świebodzińskiego z dnia 25.10.2013r. do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013.

Radny Bogusław Motowidelko - „A więc chodzi o uzupełnienie informacji w tej części wydatki bieżące na kwotę 75.800 zł, zwiększenie wydatków DPS Glińsk 73.300zł. Jest to pokaźna kwota, owszem w tej części opisowej zmiany w dochodach i wydatkach jest podawana kwota 50.836 zakup materiałów i wyposażenia i właśnie chodzi o przybliżenie bliższej informacji z czym to jest związane.

Skarbnik Powiatu Dorota Karbowski - „DPS-y finansowane są z odpłatności mieszkańców, jak również z dotacji na mieszkańców, którzy zostali umieszczeni w DPS do 2004r. W ciągu roku odbywa się rotacja tych mieszkańców, odchodzą ludzie finansowani z dotacji i w ślad za tym Wojewoda zmniejsza nam dotacje. Zmniejszenie dotacji odbywa się najczęściej na posiedzeniach Zarządu, być może dlatego Państwo nie dostajecie w projektach zmian uchwały budżetowej takich informacji. Czyli odbywa się zmniejszenie dotacji, jak również zmniejszenie wydatków bieżących DPS-u, w którym to występuje. Duża rotacja występuje w DPS w Glińsku, jak również w Jordanowie. Jeżeli chodzi o Toporów, to tam jest mniej tego typu zmian. W ślad za odejściem osób finansowanych z dotacji przyjmowani do tych domów są mieszkańcy, którzy są finansowani w pełnej odpłatności z ich dochodów lub przez gminy, z których się wywodzą. I w miejsce ubytku dotacji DPS-y wprowadzają zwiększenie dochodów własnych właśnie z tytułu tych odpłatności. To się od lat powtarza, że w ciągu roku wprowadzamy dochody dodatkowe i przeznaczamy je na działalność bieżącą tego domu. Jeżeli chodzi o konkretny przypadek tych siedemdziesięciu kilku tysięcy w DPS w Glińsku, pani dyrektor zaproponowała przeznaczenie tych środków na zakupy 48.336zł. Wśród tych zakupów jest olej opałowy 43564zł, zakup monitoringu 3000zł, który jest finansowany z darowizny, bo wśród tych dochodów również były dochody z darowizny i zakupy wyposażenia materiałów dla mieszkańców, zwłaszcza ręczników 1772zł. Inne wydatki to energia, woda, gaz 7995zł, remonty 10000zł, tutaj chodzi o remont kominów i pomieszczeń, jak pani dyrektor tu zaproponowała również w usługach zwiększenie o 6969zł na odprowadzenie ścieków 5969zł i inne usługi na kwotę 1000zł. Łącznie 73300zł.”

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013 po uwzględnieniu autopoprawki. Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* poddał pod go pod głosowanie.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 radnych jednogłośnie (17za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXII/242/2013 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013. Uchwała stanowi załącznik nr 30.

Ad 7.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel przypomniał, że projekt stanowiska w sprawie poparcia Deklaracji Legionowskiej Związku Powiatów Polskich (Druk Nr 374) radni otrzymali wraz z materiałami na sesję. (Projekt stanowiska stanowi załącznik nr 31). Następnie poprosił pana Starostę o zabranie głosu.

Starosta Zbigniew Szumski - „Kto się zapoznał z tą deklaracją, to zdaje sobie sprawę, że ona w dosyć ogólny, aczkolwiek w niektórych miejscach w bardziej szczegółowy sposób zwraca uwagę na główne bolączki samorządu powiatowego, a zahaczając również w ogóle o strukturę samorządową i finansową państwa. Ta deklaracja została podjęta po dosyć dużym kompromisie dlatego, że Zarząd Związku Powiatów Polskich wzmocniony komisją rewizyjną i szefów konwent, to jest gremium liczące ok. 40 osób i tam są przedstawiciele różnych ugrupowań politycznych, bo są reprezentanci PO, PiS, SLD i cała grupa też starostów niezrzeszonych. Stąd być może niektórzy oczekiwali, żeby ta deklaracja w niektórych miejscach była bardziej soczysta, w innych miejscach być może jest za mocna, ale takie są cechy charakterystyczne dla dokumentów ustalanych w konsensusie politycznym. Obecnie od 3 miesięcy trwa proces przyjmowania bądź nie tej deklaracji przez samorządy powiatowe, próbujemy, aby ten nasz głos wspólny powiatowy nieco mocniej zabrzmiał w kraju dlatego, że problem współpracy między administracją rządową a korporacjami samorządowymi jest coraz większy. Na parę rzeczy chciałem zwrócić uwagę. Po 1999r. gdy przeprowadzona została reforma m.in. powiatowa, utworzone zostały samorządy wojewódzkie, mówiło się, że musi ona być dokończona w sferze finansowej. Do dzisiaj tak naprawdę znaczących zmian nie ma. Mamy w tej chwili diagnozowany problem przekazywania realizacji zadań bez zabezpieczenia finansowego, jako przykład może świadczyć ta nasza geodezja, która tak naprawdę powinna mieć zabezpieczone te środki większe. A na obecnym etapie szykowane są zmiany w ustawie, które między innymi powodują wyłączenie kolejnych sfer, czy to życia publicznego, czy gospodarczego, które nie będą musiały ponosić opłat za usługi geodezyjne świadczone na ich rzecz. Czyli krótko rzecz biorąc my te usługi musimy wykonać, zapłacić za te materiały np., a rozdać to wszystko za darmo. Następna sprawa, brak jest na dzisiaj w wielu sferach standardów minimalnych usług publicznych. Trzeba sobie wreszcie jasno powiedzieć, jak ma wyglądać ta szkoła publiczna w wersji minimum, jak ma wyglądać sfera publicznych usług np. w domu pomocy społecznej, jeśli chodzi o to minimum. Jedyne standaryzacje, jakie nam są narzucane to to, z czym się często mierzymy. Jakies tam średnie przypadające na pensjonariusza w domu pomocy społecznej, czy średnie przypadające na bezrobotnego w powiatowym urzędzie pracy. Te rzeczy mają bezpośredni związek z realiami tutaj na dole, a chyba rozwiązaniem takim dobrym byłoby ustalenie tego standardu minimalnego. I kwestia udziału samorządu powiatowego w CIT i PIT, sprawa bardzo istotna. Od lat pojawia się postulat, żeby spróbować ruszyć VAT. Nie ma siły przebicia, przy Ministrze Rostowskim nikt takiej siły nie będzie miał. Kto tutaj był w pierwszej kadencji, to pamięta, że mocno byliśmy powiązani, a w zasadzie scaleni z administracjami typu sanepid, weterynaria, budżet policji przecież był u nas włączony w budżecie. Dzisiaj została nam straż pożarna, a tak naprawdę wyłączenie tych instytucji z naszych budżetów powoduje to, że mamy słabsze możliwości kredytowe. Także generalnie ten apel dla mnie w niektórych miejscach jest może mało soczysty. Ale akurat proponowałbym się włączyć w te działania ogólnopolskie, bo tych powiatów już jest dzisiaj sporo, między 150-200 chyba dzisiaj przyjęło te deklaracje. Jest to przyjmowane albo w formie uchwały, albo takiego stanowiska jak my, albo Zarządu. Nie wydaje mi się, żeby tutaj były jakieś kwestie nieistotne dla nas. Adresatem tego są naczelne władze państwa, czyli pan Premier oraz Sejm, Senat. Jeszcze poczekamy jak będzie wyglądać ta nowa ustawa o finansach publicznych w przyszłym roku, ale generalnie wydaje mi się, że

zbliżamy się do dosyć dużej rozmowy jak w ogóle to państwo pod względem struktury organizacyjnej, być może jeszcze to nie jest temat na rok przyszły, ale za 3-4 lata chyba to będzie konieczne.”

Radna Urszula Miara - „Ja może nie pytanie, tylko jakby głos wzmacniający. Potrzeby utworzenia takiego związku i zajęcie się na początku głównie sprawą funkcjonowania płynnego Wydziału Geodezji, Kartografii i Katastru, ponieważ Komisja Zdrowia i Spraw Społecznych we wtorek udała się do rzeczonoego wydziału i prosiła Państwa to, co usłyszeliśmy, to w sensie ile pracy i jakiego mozołu trzeba włożyć, by ten wydział funkcjonował w tych warunkach, dodajmy jeszcze, bo np. w 2012 roku 10 tys. spraw, czyli właściwie trzykrotnie więcej niż w pozostałych wydziałach. Do czego prowadzi nieudolna praca tego wydziału to słyszeliśmy, słynna sprawa na Mazurach, kiedy to ludziom odebrano mieszkanie, bo ktoś nie na czas wprowadził aktualizacje w rejestrze gruntów i budynków. Chcę powiedzieć jeszcze, że stanowisko Komisji było takie, że należy mocno pomyśleć nad poszerzeniem bazy dla archiwizowania dokumentów tego wydziału. Byliśmy też z pytaniem, dlaczego to rzekomo w innych powiatach sprawy, które są załatwiane u nas nawet 30 dni, a taki termin obowiązuje zmiany w ewidencji gruntów i budynków, załatwiane są rzekomo powtarzam w krótszym czasie, więc pani naczelnik pokazała nam dokumenty z innych powiatów, gdzie obowiązują trzy znaki geodezyjne, taki dokument przychodzi z jednym takim znakiem, z jedną pieczęcią. Chcę powiedzieć, że nasz wydział geodezji został wyróżniony przez Głównego Geodetę Kraju jako jeden z lepiej pracujących, a na terenie województwa, obok wydziału z Gorzowa, jako najlepiej pracujący. Więc ja się bardzo cieszę, że nasze stanowiska są zbieżne i że taka reprezentacja z naszego powiatu będzie uczestniczyła we wzmocnieniu stanowiska, aby te wydziały mogły lepiej pracować, funkcjonować. No i tu cały problem cyfryzacji tych wydziałów, też przy okazji myślę, że będzie załatwiony do końca. Dziękuję bardzo.”

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* poddał pod głosowanie propozycję przyjęcia Deklaracji Legionowskiej.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 radnych jednogłośnie (17za, 0przeciw, 0wstrz.) podjęła stanowisko w sprawie poparcia Deklaracji Legionowskiej Związku Powiatów Polskich. Stanowisko stanowi załącznik nr 32.

Ad. 8

Starosta Zbigniew Szumski przedstawił informację o złożonych oświadczeniach majątkowych przez członków zarządu, kierowników jednostek organizacyjnych oraz osób wydających decyzje administracyjne w imieniu Starosty wg stanu na dzień 31 grudnia 2012 zgodnie z załącznikiem nr 33 do protokołu.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel przedstawił informację o złożonych oświadczeniach majątkowych przez radnych Powiatu Świebodzińskiego wg stanu na dzień 31 grudnia 2012 roku zgodnie z załącznikiem nr 34 do protokołu.

Następnie *Przewodniczący Rady* przeszedł do kolejnego punktu obrad.

Ad. 9

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel poprosił Starostę o zabranie głosu w tym punkcie.

Starosta Zbigniew Szumski - „20-go listopada jest rozstrzygnięcie pierwszego przetargu na budynek dawnego domu dziecka przy ul. Łużyckiej i szczerze powiedziawszy bardziej niepokoi to, czy ten budynek uda się sprzedać czy nie, niż sytuacja pana R., dlatego że te 3 mln zł to są pieniądze, które diametralnie mogłyby zmienić nasz budżet, możliwości finansowe. Natomiast w momencie, kiedy rzeczywiście taka sytuacja na rynku nieruchomości jest, tych pieniędzy nam potrzeba, żeby dobrze funkcjonowały inne sfery życia powiatu, to problem jednostkowy, być może bardzo ważny i niepokojący schodzi jakby na drugi plan. Natomiast jeżeli chodzi o pana R., to sytuacja jest taka, że w momencie, kiedy nastąpi sprzedaż, to w prawa właścicielskie wchodzi nowa osoba, nowy podmiot i wszelkie zobowiązania prawne wobec pana R. po prostu przejmuje. To, co my możemy zaproponować jako powiat, i to chyba jest najrozsądniejsze, to będzie negocjowane z rodziną pana R., to skorzystanie z takich możliwości, jakie my mamy, a mamy możliwości tylko w swojej bazie lokalowej. Po pierwsze wydaje mi się, że przy tym stanie zdrowia, to warto tutaj rozważyć kwestię domu pomocy społecznej i opieki nad tymi starszymi ludźmi. Druga możliwość to jest skorzystanie z budynków i pomieszczeń w bursie szkolnej i trzecia możliwość to taka, że jak sprzedamy ten obiekt na ul. Łużyckiej, Państwo zdecydujecie, że kupujemy na nasz zasób powiatowy jakieś mieszkanie dla Państwa R., to kupujemy i przenosimy ich, jeżeli będzie się tam czuł niebezpieczny i zagrożony i takie zagrożenie ze strony nowego właściciela się pojawi. Takie mi się wydają w tym momencie możliwości, aczkolwiek w najbliższym czasie zamierzam się spotkać z rodziną. Tam są nie tylko starsi ludzie, tam jest też syn pełnoletni, który pracuje, także jest o czym rozmawiać, jak to starsi ludzie czują pewien niepokój. Nie będzie takiej sytuacji. Musicie sobie Państwo zdawać sprawę, że to mieszkanie miało charakter służbowy i miało być wykorzystywane przez pracownika na czas tej pracy i już wiele, wiele lat jest zajmowane z pominięciem tego statusu prawnego. Oczywiście okoliczności prawne dają takie a nie inne możliwości, natomiast nie będzie takiej sytuacji, że dzisiaj będziemy tam remontować dach, będziemy wymieniać centralne ogrzewanie i inwestować w to mieszkanie, które jest wystawione na sprzedaż. Także wydaje mi się, że te możliwości, które mamy, to proponujemy, a co rodzina wybierze i jak to się poukłada pokażą najbliższe tygodnie. Zwracaliśmy się do miasta o lokal socjalny, ale takowych lokali socjalnych nie ma w tym mieście, o czym też zaświadcza nasi lokatorzy z bursy, bo bursa od dawna nie jest bursą, tylko takim przystankiem dla tych, którzy gdzieś tam się pogubili po drodze. Skomplikowana sprawa, aczkolwiek deklaruję takie normalne, ludzkie podejście, bo różne sytuacje się mogą wydarzyć, jak się pojawi nowy właściciel, aczkolwiek też nie możemy zakładać, że będzie chciał wprowadzić zło. Zobaczymy.”

Radny Bogusław Motowidółko - „O ile mi wiadomo, to przy tego rodzaju sytuacjach, oczywiście trzeba by mówić o aktualnym prawie, mówię o znanych mi tego typu sytuacjach, że w umowie sprzedaży z nabywającym można zawrzeć właśnie odpowiednie zapisy dotyczące tego mieszkańca. Jeżeli by dalej rodzina chciała korzystać z tego budynku, mieszkać tam, to takie gwarancje mogłyby być zawarte, dlatego wnoszę o to, aby tego typu kwestie rozważyć, bo one będą bardzo istotne przy ostatecznym rozwiązaniu. Chyba, że Pan mecenas powie, że to jest niemożliwe, ale wydaje mi się, że to nadal obowiązuje i tego typu umowy są ważne.”

Radca prawny Piotr Małkiewicz - „Odpowiadając na Pańskie pytanie wygląda to w ten sposób. Zgodnie z kodeksem cywilnym przy umowie zawartej na czas nieokreślony, a z taką tutaj mamy do czynienia, zmieniający właściciela właściciel może wypowiedzieć umowę najmu z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia. To są te normalne zasady. Natomiast dodatkowo w grę wchodzi dodatkowo ustawa o ochronie lokatorów, więc tutaj jeżeli jest przyczyna rozwiązania umowy inna niż przyczyna ekonomiczna, jeżeli Państwo

uiszczają czynsz w terminie plus nowy właściciel nie ma zamiaru mieszkać w tym mieszkaniu, to okres wypowiedzenia jest 3-letni. To jest bardzo długi czas. Natomiast odnośnie gwarancji powiem tak, umowa kupna sprzedaży jest umową pomiędzy powiatem, a nowym właścicielem i nawet, jeśli znajdą się tam gwarancje zachowania prawa do tego lokalu przez dotychczasowych najemców, to ta umowa musiałaby być de facto trójstronną, czyli stroną tej umowy musieliby być również lokatorzy, żeby to było skuteczne i możliwe do wyegzekwowania. Bo to, że nabywca zadeklaruje w umowie, że wykona takie zobowiązanie, to w momencie, gdy dojdzie do takiej sytuacji, że jednak wyłamie się z tych swoich obowiązków, to tak naprawdę powiat nie będzie mógł tego wyegzekwować z bardzo prostego powodu, powiat nie jest stroną, nie ma interesu prawnego. Taka klauzula może być zawarta w umowie, natomiast nie zmienia to czynników ekonomicznych, na ile to wpłynie na zainteresowanie potencjalnego chętnego, bo pan Starosta wspomniał o tym, że suma tych trzech milionów złotych jest istotną kwotą dla budżetu, po drugie zamieszczanie takich zapisów z punktu widzenia prawnego jest niemożliwe do wyegzekwowania, więc jest pytanie, czy jest w ogóle celowe, ale to już jest kwestia do dyskusji. Dziękuję.”

Radny Bogusław Motowidelko - „Ja mam inne trochę zdanie, czy możliwe, czy też nie. Jest możliwe zawarcie takiej gwarancji z trzecia osobą.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Ja bym generalnie prosił, żeby zaufać Zarządowi i dać nam spokojnie ten temat załatwić, bo się pojawia coraz więcej obrońców pana R.. Jak wystąpiliśmy o mieszkanie socjalne, to mieszkań socjalnych nie było, ale jak pan R. osobiście przyszedł po takie mieszkanie, to do nas z kolei telefony, że co Wy robicie z tym chłopem. Dajcie nam to po prostu załatwić.

Następna sprawa wiadukt na ul. Kolejowej jest wysłane zaproszenie do składania ofert na zrobienie dokumentacji, dokumentacja będzie kosztować około 30 31 tys. zł, jest to jedno z ostatnich zleceń, jakie przygotowuje Wydział Dróg. Problem poruszany często tego asfaltu, który jest pomarszczony na tym wiadukcie. Zdaniem naczelnika Wydziału Dróg on wynika z pewnych wad konstrukcyjnych, które należy sprawdzić. Tam po prostu nie ma płyt łączących i dzisiaj wchodzenie z takim doraźnym remontem bez weryfikacji stanu faktycznego byłoby przedwczesne i zbyt niebezpieczne, dlatego będzie zlecona ta dokumentacja i w lutym/marcu powinniśmy ją mieć i będzie wiadomo co dalej, czy doraźnie coś będzie można zrobić, czy trzeba będzie czekać na remont kapitalny. Dwie jeszcze ostatnie rzeczy. W tym roku będzie nowość, jako ciekawostkę podam, że będziemy korzystać z usługi GPS lokalizującej samochody pracujące w czasie akcji „Zima,” także wreszcie będzie można wyjaśnić, czy był tam ten samochód, czy nie. To są pytania od lat się pojawiające się, a wersje odpowiedzi są różne. No i przetarg będzie na Kielce, dokumentacja jest w poniedziałek do odbioru i jakoś może dociągniemy do końca roku. Teraz interpelacje Pani radnej, dotyczące osiedla Żaków i Świerczewskiego, one zostaną przekazane według kompetencji. Dziękuję tutaj za troskę o nowych użytkowników tego osiedla, czyli dzieci z SOSW, bo rzeczywiście był taki moment, że ta zła aura wokół tych ruchów była tworzona, ale myślę, że będzie wszystko dobrze, bo tam raczej normalni ludzie żyją na tym osiedlu. Jeśli chodzi o zmianę nazwy Liceum Ogólnokształcącego, to jest kwestia inicjatywy wydziału odpowiedzialnego za to. Teraz interpelacje radnego Algierskiego. Ze Strugą Świebodzińską ja swoje stanowisko przedstawiłem. I mi na dzisiaj brakuje podstawowego wyliczenia finansowego. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska przeznaczy na to 50% środków na to zadanie, potem 85% sobie Urząd Marszałkowski z LRPO przeznaczy na realizację tego działania. My potem powykładamy te pieniądze, a w innych sferach nie będzie. Także to wymaga jakichś rzetelnych dyskusji. Ja mam wrażenie, że jeżeli chodzi o naszą stronę powiatową, to odkładany jak tylko można było, uciążliwy remont przepustu nasz jakby temat zasadniczo

załatwił, ale rozmawiać i spotykać się możemy. Kwestia modernizacji dworca PKP już nie wiem, jak Panu odpowiadać. Jest kwestia taka, że oczywiście monitujemy po raz kolejny, ale chciałem powiedzieć, że jeżeli chodzi o Powiat Świebodziński, to w Toporowie, Zbąszynku, Szczañcu, Wilkowie, Kupeninie mamy ładnie dworce zrobione. Temat będzie monitorowany. Jeszcze raz będziemy uderzać na wszelkie możliwe fronty. Jeśli chodzi o skargę, sytuację w DPS Jordanowo, to postępowanie prokuratorskie trwa i szczerze powiedziawszy, to się nawet jeszcze przesłuchania chyba nie rozpoczęły. Postępowanie, czy kontrola doraźna LUW-u została zakończona, w tej chwili jakby jeszcze odnosić się będzie do tego Pani Dyrektor. Tak, jak w każdych kontrolach są rzeczy, na które trzeba zwrócić uwagę. To się wszystko też układa w elementy związane z tą drugą skargą. Bo to tak łatwo było powiedzieć, że Pani Dyrektor zamknęła furtkę i się kobieta powiesiła. Natomiast, jeśli chodzi o opiekę nad pensjonariuszem, no to tam pojawia się osoba odpowiedzialna również za monitorowanie stanu psychicznego, fizycznego, zdrowotnego i ktoś konkretnie za to bierze pieniądze. Jest też osoba bezpośredniego kontaktu, która z danym pensjonariuszem pracuje. Mam sygnały, że gdzieś tam się wraca do różnych sytuacji, które miały wcześniej miejsce i my to będziemy w tym momencie rozwikływać. Aczkolwiek dzisiaj jest jakby za wcześnie na ostateczne przedstawienie tych wszystkich wyników kontroli. Ja uważam, że generalnie powinniśmy się zastanowić co dalej z tymi naszymi DPS-ami, bo jak sobie pomyślę o tej drugiej skardze i o wywlekaniu różnych spraw dotyczących organizacji pracy, gdzie tak naprawdę ja traktuję te skargi jako strzał w kolano, to mocno trzeba wejść w tą instytucję. I nie tylko w kontekście Pani Dyrektor, bo sama skarga została napisana przez osoby, które poskarżyły się chyba na swoją pracę. Ja tak tą skargę odbieram. Znajduje to potwierdzenie również w niektórych elementach kontroli, które już miały miejsce, a z racji tego, że mieliśmy do czynienia ze śmiercią pensjonariusza, to tu zasadniczo będą też miały miejsce ustalenia prokuratorskie, także ma kto badać tą sprawę. Dostaliście Państwo prośbę, czy wnioszek o to, żeby dać domom pomocy społecznej takie pieniądze, jakie one otrzymują z dotacji, dotacje zawsze dostają, bo inaczej być nie może oraz jakie wypracowują z dochodów. My w tym roku mamy ten warunek spełniony dlatego, że nowa ustawa funkcjonuje od maja bodajże, od 11 maja br. i w tym roku rzeczywiście spełniliśmy ten warunek. Natomiast tak naprawdę od roku 2004 do 2011 ponad 1,5 mln zł zostało wpompowane w 3 domy pomocy społecznej po to, żeby mogły one dojść do odpowiednich standardów, ale to się odbywało kosztem innych instytucji powiatowych. Bo równie dobrze mogliśmy te 1,5mln zł włożyć w którąś ze szkół lub w jakieś inne miejsce i jeżeli te Panie chcą funkcjonować za własne pieniądze, to jest teraz dobry czas przy konstrukcji budżetu, my się postaramy takie pieniądze im zabezpieczyć i niech funkcjonują. Jeżeli się okaże, że im zabraknie pieniędzy, to muszą mieć świadomość, że tych pieniędzy nie dostaną. Być może trzeba będzie zmierzać w kierunku albo reorganizacji, albo poszerzenia, a może prywatyzacji. Ja jestem bardzo otwarty na tego typu dyskusje, bo to się łatwo mówi dajcie nam to, co my wypracowujemy i my sobie poradzimy. Trzeba było zapisać w tym roku 250 tys. zł na remont pieca w Toporowie, wyszła gdzieś około 150-160 tys. zł ta modernizacja, a Toporów tych pieniędzy nie miał, bo ma dużo pensjonariuszy sprzed 2004 roku dotowanych przez Pana Wojewodę w bardzo kiepskim stopniu i Toporów by tego nie zrobił i by dalej trwała sytuacja, że 400 tys. zł rocznie na olej opałowy było wydawane w tej instytucji. Takie same piece olejowe - wynalazek i wtedy być może opłacalne, ale już dzisiaj nie, funkcjonuje w Glińsku i też jest potrzeba modernizacji tej kotłowni, ale jak Panie twierdzą, że są w stanie funkcjonować i spełniać te wymogi inwestycyjne, no to czemu nie? Możemy rozmawiać. Ja nie ukrywam, że były osoby zainteresowane w zasadzie trzema nieruchomościami w Powiecie Świebodzińskim i to były osoby, z którymi się rozmawiało w jaki sposób oni zamierzają to wykorzystać, to jednym z pomysłów był między innymi dom spokojnej starości. W innej formule niepublicznej funkcjonujący, być może nie dla takich klientów jak my dzisiaj mamy, ale gdzieś tam coś ludzie zaczynają i w tej sferze

kombinować. Być może ta przepaść, jeśli chodzi o zabezpieczenie ludzi starszych i w ogóle zabezpieczenie emerytalne między Europą zachodnią a nami jest jeszcze spora, ale pewne nowe zjawiska w tej sferze już zaczynają funkcjonować. Owszem, jeżeli mamy taki Dom Pomocy Społecznej jak Toporów, gdzie leżą „dzieci 20-letnie, 30-letnie rośliny” słabo finansowane z dotacji Wojewody, to wiadomo, że oni zawsze będą na tym garnuszku publicznym. Jest na przykład taki DPS w Jordanowie, gdzie się pojawiają osoby finansowane na przykład przez samych siebie, albo przez dzieci, albo nawet z tymi dopłatami gminnymi, to trzeba się może zastanowić jak tak bardzo źle jest w Powiecie Świebodzińskim. A przypomnę, że od 2007 roku do 2013 podwyżki w DPS-ach łącznie wyniosły 34%. Także jest o czym rozmawiać i wydaje mi się, że najbliższe 2-3 miesiące trzeba będzie mocno podyskutować nad jakby takimi strategicznymi zamierzeniami dotyczącymi tej sfery. Oczywiście z racji tego, że ta sprawa budziła takie kontrowersje będziecie Państwo informowani. Jeżeli chodzi o drogi ja uważam, że jest szansa zrobienia porządku w mieście na przykład Świebodzinie. Od 1999r. się mówi o tym, że to jest głupota, żeby w mieście było 4 zarządców dróg. Bo była sytuacja taka, że były drogi wojewódzkie, powiatowe, gminne i jeszcze jakieś tam osiedlowe i wszyscy krytykowali, ale jak się pojawia ustawa, która może to w jakiś sposób uporządkować, to też jest źle. W każdym razie patrząc w kontekście regionalnego programu operacyjnego my jako powiat mamy większe szanse na uzyskanie jakiegokolwiek dofinansowania unijnego na drogę powiatową, która łączy się z jakąkolwiek krajówką, czy zmierza w kierunku autostrady, niż na jakąkolwiek drogę w mieście. Także niezrobienie tego ruchu może powodować taką sytuację, że będziemy trwać w tym pacie. A ile jest problemów związanych z inwestycjami prowadzonymi na terenie miasta. Nie wiadomo jak się robi drogę, projekt Sulechowskiej kwestia odwodnienia, kwestia oświetlenia, trzeba dodatkowe projekty wykonywać, wcale mnie jakby ta sytuacja nie przeraża. Na forum samorządu wojewódzkiego jest forsowane takie rozwiązanie, żeby samorząd województwa przejął te stare drogi krajowe i będzie ok., to tak też za prosto nie jest. Poprzejmują te drogi wojewódzkie, przejmą np. starą trójkę na swoje konto, ale potem odpłacą nam przy podziale środków unijnych, bo będą się troszczyć o siebie. Ja uważam, że nie ma się co zaciętrzewiać, trzeba się i porozmawiać. Wydaje mi się, że można spróbować się w jakiś sposób dogadać w tym względzie. Na temat R. R. się nie wypowiadam, bo tutaj sprawę prowadzi Wicestarosta, natomiast powiem tylko tyle, że też ciekawa informacja, bo mamy w tej chwili 4 kontrole w Starostwie, to jest chyba pierwszy symptom, że koniec kadencji się zbliża, bo się towarzystwo zjechało gremialnie i potrwa do wczesnej wiosny. Jeszcze dwa tematy, które chciałem zasygnalizować. Pierwsze to tak, jak trzeba rozmawiać o przyszłości DPS-ów, to musimy znowu wrócić do tematu domów dziecka dlatego, że w grudniu zmienia się ustawa i przestaje funkcjonować karta nauczyciela, także lada moment pomruki jakby zmierzające do tego, że trzeba ten temat uregulować się pojawią i trzeba to po prostu zrobić, żeby ludzie wiedzieli na czym stoją od stycznia. Druga sprawa, to Rodzinkowe Domy Dziecka. One załatwiły nam temat na jakiś tam określony czas. Sytuacja Powiatu Świebodzińskiego jest taka, że od 2-3 lat mamy tendencję taką, iż 15 dzieci odchodzi z Domów Dziecka, 18 dzieci przybywa, 10 odejdzie, 15 przyjdzie i za jakiś czas może być ciasno. Grotgera jest bardzo kosztowne, jest oferta prywatnego przedsiębiorcy na wynajem trzech rodzinkowych domów dziecka, pojawił się projekt przygotowany przez panią dyrektor utworzenia na terenie Powiatu Świebodzińskiego regionalnego ośrodka wychowawczego. Jest to instytucja, która miałaby być przeznaczona dla osieroconych dzieci z orzeczeniami o dysfunkcjach czy to fizycznych, czy psychicznych. W takiej jednostce, którą tworzy samorząd województwa, może być 30 a nawet 45 dzieci i takich dzieci obecnie w samym Powiecie Świebodzińskim mamy 33. Także jeżeli by do tych dzieci jeszcze dołączyć skierowane przez inne powiaty, to taki ośrodek ma realne szanse zafunkcjonować, ale to jest temat do dyskusji, który się pojawił w zeszłym tygodniu, z Urzędu Marszałkowskiego przyjeżdżają do nas w zbliżającym się

tygodniu. Jeżeli będzie taka wola i jeżeli będzie to opłacalne dla nas, to być może w tym kierunku pójdziemy, ale o tym będziemy dyskutować w miesiącu myślę listopadzie. Czekają nas też dyskusje co dalej z nieruchomościami naszymi, bo zwolniły się kolejne obiekty na ul. Okrężnej administracyjnej i ten budynek dydaktyczny. Zacieśnia się pętla wokół pewnej administracji o charakterze zespólnym, bo generalnie już są ruchy jakieś robione dotyczące struktury sanepidu w województwie, natomiast co zamierza administracja rządowa w tym względzie ja tak naprawdę dzisiaj nie wiem. Pani dyrektor jest zainteresowana częścią naszych obiektów. Coś zaczyna się dziać powtórnie z powiatowymi inspektoratami nadzoru budowlanego, też jest propozycja taka, żeby jeden inspektorat na trzy powiaty. To się oczywiście wiąże z tym wszystkim, że my możemy na to machnąć ręką i się tym nie przejmować, ale tam pracują nasi ludzie i najlepiej gdyby te instytucje u nas zostały i jednocześnie potrzeba lokum, ale także pieniędzy. Także bardzo ważne tematy się zbliżają do załatwienia, być może kluczowe na kolejne lata.”

Nie zgłoszono więcej pytań, wobec tego Przewodniczący Rady przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad.

Ad. 10

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel zapytał, czy są uwagi do protokołu obrad z sesji Rady Powiatu w dniu 06.09.2013r.

Uwag do protokołu nie wniesiono, wobec tego *Przewodniczący Rady* stwierdził, że protokół został przez Radę Powiatu przyjęty.

Ad. 11

Oświadczenia radnych.

Radny Bogusław Motowidelko- „Wszystkim nam wiadomo obecnym na sali, że od niedawna na terenie Świebodzina ze swoją działalnością gospodarczą zafunkcjonowała firma, koncern ponadnarodowy pod nazwą Zalando. Informacja o tym, że rozpocznie swoją działalność wykorzystując do zatrudniania pracowników Agencje Pracy Tymczasowej otrzymałem jako członek Powiatowej Rady Zatrudnienia 26 września właśnie na posiedzeniu Powiatowej Rady. I tam już swoje pierwsze zaniepokojenie nie tylko ja, ale też pozostali członkowie Powiatowej Rady Zatrudnienia wyrazili formą zatrudnienia naszych mieszkańców Świebodzina. Faktem jest, że, bo takie informacje pojawiły się w mediach, a zresztą dziękuję tu przedstawicielom niektórych mediów lokalnych, że interesują się sprawą, że poczynili kroki pozyskania jak największej ilości informacji o formie i zasadach zatrudniania mieszkańców Świebodzina i powiatu. Mówię o tym tak bardzo szczególnie, gdyż firma o nazwie Zalando o działalności ponadnarodowej, znana na całym świecie, na wszystkich swoich portalach szczyci się dobrymi relacjami, stosunkami pracy ze swoimi pracownikami we wszystkich we wszystkich miejscach lokalizacji, gdzie funkcjonuje. Nie wiem, czy firma Zalando bezpośrednio wie jakimi formami zatrudnienia dysponują Agencje Pracy Tymczasowej na tym terenie, ale jeżeli nie wie, to mam nadzieję, że każdy głos w tej sprawie doprowadzi, że się dowie. Dlaczego ten temat poruszam? Dlatego, że w miejscu „oświadczenia radnych” chciałbym, żeby to był bardziej apel, który z tego miejsca wyjdzie do naszych mieszkańców świebodzińskich. Duża część tych mieszkańców myśli, że zatrudnianie pracowników poprzez agencje pracy tymczasowej, to musi mieć taki wymiar jak ma. A więc nie musi, bo tym, którzy znają ustawę o agencjach pracy tymczasowej to wiedzą, że jeżeli firma zna termin wykonywania czynności przez firmę „matkę” tzw., to nie musi pracowników zatrudniać na umowy bardzo krótkoterminowe, które na tym terenie to po raz pierwszy zastosowano. Mówi się o kilkudniowych zatrudnieniach. Celowo używam stwierdzenia

„mówi się,” gdyż na razie bezpośrednio informacje nie spłynęły. Z tym, że w naszym społeczeństwie lokalnym szybko się ta informacja rozprzestrzeniła i z dużym oburzeniem. Oczywiście sprawa jest też i taka, że ci, którzy tą pracę otrzymują, to najprawdopodobniej Ci, którzy w wielu miejscach pracy otrzymać nie mogą. Zachodzi pytanie, na co im wystarczy? Na jakie życie im starczy ta praca? I dlaczego trzeba apelować i przeciwstawiać się tego rodzaju praktykom? Jeszcze raz mówię, nie powiedziane jest, że Agencje Pracy Tymczasowej muszą zatrudniać pracowników na kilka dni. Nie powiedziane jest, że muszą ich zatrudniać na umowy cywilnoprawne, ani na umowy o pracę. Ale jest powiedziane, że jedną z umów jest umowa o pracę na taki okres, przez który ta firma wykonuje na rzecz firmy, która zleciła to zatrudnienie na taki okres, jak przewiduje się wykonywanie tych czynności. Więc zachodzi pytanie dlaczego zastosowano tak daleko idące niegodziwe zatrudnienie kilkudniowe? Co to ma na celu, a przede wszystkim, dlaczego my powinniśmy akceptować tego typu działalność na terenie naszego powiatu? Zwracam się do Was, gdyż jesteście i ja osobami publicznymi. Jeżeli my nie zabierzemy głosu w tej sprawie, to coraz więcej naszych obywateli, mieszkańców a szczególnie mówię tu o młodych i tych około 50 roku życia, bo to oni dzisiaj są w najtrudniejszej sytuacji, jeżeli chodzi o zatrudnienie, młodzi do 25-30 lat i starsi po 50 roku życia, 55. Oni najtrudniej sobie na tym rynku pracy radzą i radzić będą na razie. W związku z tym należy głośno w Polsce mówić o tego typu skali zatrudniania, która jest nadużywana dla nie wiadomo jakich celów. Nie wiem do jakich, więc o nich nie mówię. Natomiast to powinno wreszcie zaczynając od małych społeczności jakim jest miasto Świebodzin i powiat. Bo zadałem sobie kiedyś pytanie, a dlaczego na terenie Zbąszynka nikt się nie ciszy z tego typu inwestorów? Bo mają przyzwoitego inwestora od lat, który zatrudnia pracowników na bardzo przyzwoitych warunkach i o tym prawie nigdy nie mówimy, a trzeba mówić i kreować takich, takie rozwiązania. 2800 pracowników zatrudnionych na umowę o pracę o wynagrodzeniach zdecydowanie wyższych niż średnia krajowa. Wyczytałem ostatnio w naszych lokalnych mediach, że cieszymy się, że będziemy mieli 300 miejsc pracy, które zapewni Zalando, okazuje się, że poprzez Agencję Pracy Tymczasowej, tylko jakiej jakości pytam? Jak wyżyją ludzie z tego typu umowy o pracę? W jaki sposób zostaną przywiązani to tego miejsca wiedząc, że gdzie indziej nie można. Mówię to w taki sposób głośny, żeby stąd to wyszło. Wiecie, że jestem na co dzień przedstawicielem Związku Zawodowego Solidarność, jestem radnym Prawa i Sprawiedliwości. Są to organizacje, które od lat zwracają uwagę na śmieciowe zatrudnianie. Wreszcie społeczeństwo i również politycy przełamali się, bo od zeszłego roku o tym zaczęli mówić głośno. Wielu nawet i rządzących przyznaje rację, że należy podjąć dialog i negocjacje w tej sprawie, gdyż skala problemu przerosła wyobrażenia. Brak dochodów do budżetu, ja mówię teraz o budżecie gminy, jaki to będzie miała budżet gmina z ich podatków? Ja nie wiem w jaki sposób są do końca zatrudnienia, w jakiej formie, chodzą słuchy, że na umowy zlecenia kilkudniowe. Jak wiecie od takich umów zleceń też się płaci podatek, ZUS, ale od najniższych możliwych kwot. Czy to jest krótkoterminowa umowa o pracę, to nie istotne, to jest zatrudnienie beznadziejne. Więc chciałbym, żeby moje wystąpienie było traktowane jako apel do społeczeństwa naszego, żeby stąd wyszedł i żebyśmy my zaczęli pomagać naszym obywatelom w przeciwstawianiu się takim praktykom. Nie można się cieszyć z takiego zatrudnienia. Nie można się cieszyć z 300 miejsc. A pytam się, to są miejsca pracy? A ilu pracowników przewinie się przez 300 miejsc pracy przy kilkudniowych umowach? W jaki sposób zostaną zniewoleni przez tego typu umowę, wiedząc że po 3 dniach, 4 dniach, 7 dniach, skrajnie się mówi, że nawet 3-dniowe umowy. Oczywiście jest to do sprawdzenia. Ja mam nadzieję, że po takich wystąpieniach jak Państwo pójdziecie do społeczeństwa naszego i zaczniecie się pytać, to duża część osób, która tam pracują może nie chcieć na ten temat rozmawiać. Ciężko wystraszeni, często nie mając pracy od dawna, może podjęli pracę od paru miesięcy jedną z nielicznych. Ale ci, którzy mogliby im pomóc, to są właśnie radni. Nie mogą dotrzeć do nich związki zawodowe, żeby

się mogli organizować, bo tego typu forma całkowicie przekreśla ich możliwości organizacyjne. W związku z tym, to my możemy wykonać na ich rzecz wielką pracę. Dzisiaj na ich rzecz, jutro na innych. Niedawno kolega Burnos powiedział o tym, że mogą być tutaj sprowadzeni pracownicy z Ukrainy. Musimy się domagać co najmniej takiego samego zatrudnienia tych Ukraińców, jak Polaków. Oni przecież nie mogą przyjechać tutaj po to, żeby byli jeszcze bardziej zniewoleni niż nasi pracownicy. Niech się pojawiają, przecież to jest dzisiaj teren Unii Europejskiej. Kiedyś Polacy nie będąc w państwach EWG jeździli do Niemiec, fakt. Jeździli za chlebem. Przyjadą tu Ukraińcy i trzeba przede wszystkim domagać się prawdopodobnie, bo ta informacja, nie wiem, czy jest już oficjalna, czy jeszcze nie, czy to akurat w tej firmie, czy innej, obojętnie w jakiej firmie, jak się tu pojawiają, to muszą się poczuć w naszym społeczeństwie, że są tak samo równo traktowani w zatrudnieniu, jak Polacy. Bo jeżeli dojdzie do tego, że nasi są zatrudniani na takich umowach jak powiedziałem, a ci jeszcze gorzej, to proszę Państwa będziemy się patrzeć obojętnie na to, co się wyprawia. Wybaczcie mój emocjonalny ton, ale już ponad 30 lat minęło od roku 1980 i w tym samym miejscu stoję, co 30 lat temu, wtedy bardzo młody chłopak, a dzisiaj trochę starszy i mówię do młodych ludzi nie przyglądajcie się temu w taki sposób, jak to dzisiaj jest. Zainteresujcie się, ale przede wszystkim zaangażujcie się do sprzeciwu. To jest pierwsza próba, czy to społeczeństwo zaakceptuje tą formę, czy nie. Jak zaakceptujemy, to będziemy mieli więcej takich zakładów pracy. Ja też zwracam się tą drogą do naszych małych lokalnych przedsiębiorców, żebyśmy wspólnie przeciwstawili się tego typu praktykom, bo niedługo miejsca dla Was zabraknie na tym terenie, bo koncerny, które się nie liczą, u siebie się liczą, ale się nie liczą tam, gdzie idą do pracowników mniej opłacanych, bo przecież chodzi o koszty, nie liczą się z niczym i nie będą się liczyć, jeżeli to my razem wspólnie jako społeczeństwo lokalne powiemy „nie”, owszem prawem są dopuszczalne agencje pracy tymczasowej jest w całej Unii przepisami przyjęte. Ale czy słyszeliście jeszcze parę lat wstecz, żeby ktoś na kilka dni kogoś zatrudniał i nazywał to umową o pracę? Nazywał to zatrudnieniem? To przeraziło mnie totalnie, jak usłyszałem na początku września, że tak być może. Ale przez miesiąc czasu okazuje się, że to są fakty, że nasi mieszkańcy są tak traktowani. Myślę, że to może jest za długie wystąpienie. Proszę wybaczyć, ale przez ostatnie 2 lata kiedy ta sprawa umów śmieciowych wreszcie padła na podatny grunt mówienia o tym, to zobaczcie my o tym rozmawiamy, społeczeństwo zaczyna o tym rozmawiać rozumiejąc, to nie chodzi o to, żeby zablokować, to nie chodzi o to, żeby nie dopuszczać, ale żeby nie dopuszczać do tego typu choroby. Kiedyś jeszcze nas Hiszpania wyprzedzała, już nie, jesteśmy na szarym końcu, jeżeli chodzi o stosowanie umów śmieciowych w całej Unii Europejskiej. A później mówimy o dochodach, o emeryturach, o rentach. Nie wiem ilu tam młodych pracuje, ilu starszych, ci starsi, to może zapracowali sobie wcześniej, ale ci młodzi zatrudnieni na tego typu umowy, to z czego oni kiedyś będą żyli? Oni dzisiaj nie mają świadomości, bo się boją. Trzeba dotrzeć do tej świadomości, a przede wszystkim jeszcze raz apeluję tą drogą do społeczeństwa świebodzińskiego, żeby zaczęło głośno mówić, że nie życzy sobie takiego zatrudniania swoich obywateli, swoich dzieci, swoich znajomych i rodzin przez takiego typu przedsięwzięcia. Tą drogą również zwrócę się prawdopodobnie, bo mi się uda, że firma Zalando, która mówi o sobie, z resztą znana jest na całym świecie z bardzo przyzwoitych praktyk, że przypatrzy się w jaki sposób pod jej nazwą jakieś firmy agencji pracy tymczasowej zatrudniają obywateli małej miejscowości. I tą drogą do Was Koleżanek, Kolegów radnych proszę Was, do przedsiębiorców, bo są tu wśród nas, zagniemy w tej sprawie mówić „nie”, bo wszyscy skończymy w złym miejscu społecznym. W złym na tej zasadzie, że dzisiaj niektórzy się śmieją jak wjeżdżają do Polski, bo te sztuczne granice mimo wszystko zawsze są i mówią „zakład usługowy”, bo tylko usługi prawie zostały. To też jest usługa, bo to jest pakowanie i nic więcej. Ale może też mieć jakieś ludzkie wymiary zatrudnienia. Co nie wiedzą przez jaki czas firma Zalando ma zamiar prowadzić tą usługę?

Może na pół roku? To niech zatrudni ludzi na pół roku. Co tutaj są ludzie niewykształceni, nie mają przygotowania zawodowego, do tego, żeby pakować produkt przez pół roku i ich trzeba sprawdzać i nie wiem nawet okres próbny zatrudnienia też może być, ale kilkudniowy? Do czego ci ludzi mają służyć tej firmie agencji? Bo może firma Zalando nie wie, co tu się dzieje. Dlatego zaapelujmy o to i my powiedzmy na zewnątrz, że tak być nie może. Wiem, że wiele takich inicjatyw podejmowano, to nie chodzi, że ja występuję, że przez nas, wybrani mieszkańców pójdziemy i powiemy, że dość. Często bywało tak, że ktoś ustępował, ktoś powiedział przepraszam, bo nie wiedział, że taki proceder był stosowany, bo ja uważam to za pewien proceder. Oczywiście na mocy prawa, bo każdy się prawem podeprze i powie „mogę? Mogę bo jestem agencją pracy tymczasowej, zatrudniam ich agencyjnie”, ale ja wiem, o czym mówią agencje pracy tymczasowej, na ile można zatrudniać, na jakich umowach, na jakich wynagrodzeniach. Dziękuję.”

Więcej oświadczeń nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* przeszedł do kolejnego punktu obrad.

Ad 12.

Radna Urszula Miara -, Bardzo szybciutkie pytanie, a mianowicie i jednocześnie jakaś sugestia dla Komisji Rewizyjnej niezawisłej i sprawiedliwie działającej, ale mam takie pytanie, czy inni mieszkańcy Żelechowa zgłaszają skargi na uciążliwość ze strony gospodarstwa Państwa P.?

To jest jedna sprawa, a druga sprawa troszeczkę mi się zapominało mówiąc o SOSW. Mam pytanie, jak mocno i jednocześnie prośbę do Zarządu Powiatu o to, jak mocne jest zaangażowanie w sprawie budowy boiska przy SOSW? Dziękuję.”

Radny Mirosław Algierski - ,Panie Przewodniczący! Panie Starosto! Kilka spraw. Na ulicy skrzyżowania Łukowa – Świerczewskiego są takie muldy przy przystanku TAXI, tak to bym nazwał. W którymś z wywiadów chyba 2 miesiące temu wspominała pani Naczelnik, że będą one zlikwidowane. Ja tam 2 tygodnie temu jechałem i one były dalej, czy będą one zlikwidowane, bo one faktycznie przeszkadzają jadącym i wjeżdżającym z ulicy Łukowej na Świerczewskiego, albo odwrotnie. Moja gorąca prośba, jak by można było to zrobić, to byłoby dobrze.

Druga sprawa jak byliśmy na spotkaniu przy ulicy Żaków w naszej szkole, to pani dyrektor informowała nas o dewastacji urządzeń, a szczególnie rur spustowych i rynien oraz odgromników przez młodzież tego osiedla. Była prośba, żeby ewentualnie uruchomić lub uaktywnić monitoring naszych obiektów przy ulicy Żaków. Jak jest to możliwe, to bardzo bym prosił, może to by trochę pomogło.

Trzeci element, który tutaj się nasuwa przy wypowiedziach pani R. także, aczkolwiek pan Starosta wspominał o reorganizacji Inspektoratów Nadzoru Budowlanego, uważam, że Inspektorzy Nadzoru Budowlanego pisząc protokoły powinni mieć ze sobą przenośne drukarki. Nie pisać tego przez kalkę, bo do teraz to jeszcze robią. Jest autentycznie archaiczne, a po drugie nieczytelne po kilku latach i zgadzam się z tym i Jej wywód jest słuszny. Takie protokoły piszą przez kalkę, jest to bardzo prosta rzecz, można przytrzymać tą drukarkę laptopy, mają można to wszystko drukować na miejscu nie ma przeszkód i problemu.

Jeszcze jedna rzecz i dlatego to wnioskuje do Zarządu, żeby to rozpatrzyć przy planie na rok 2014 i można by było takie coś zrobić. I w planie na rok 2014 widziałbym coś takiego, aby w naszym działaniu promującym, albo promocji, albo mówić o Świebodzinie i przewidzieć efekt, jaki prawdopodobnie będzie w Łagowie, czyli Łagów będzie miał miano uzdrowiska i warto mając po raz pierwszy w województwie takie uzdrowisko, miejscowość pod nazwą

uzdrowisko, czyli zdroj, żebyśmy mogli na tym trochę zyskiwać, robić coś, co byłoby dobrą propagandą nazwałbym, to dobrą promocją miejscowości naszego powiatu i to bym widział. Cudu nie potrzeba, bo cud już mamy przy ulicy Sulechowskiej.”

Radny Kazimierz Krajczyński - „Panie Przewodniczący! Ja tu dla pani Uli chciałem odpowiedzieć, bo akurat wczoraj jechałem do Sieniawy i zatrzymałem się w Żelechowie i spotkałem pana Sołtysa i mieszkańców. Siedziba pana P. jest w centrum Żelechowa i nikomu nie przeszkadza absolutnie. Nikt się nie odwołuje i nikomu to nie przeszkadza, tylko to jest konflikt, który się toczy już 14 lat między nimi. Drodzy Państwo! Jak to rozwiązać, to naprawdę nie wiem, będziemy się zwracać do różnych instytucji, do prawników, żeby to jakoś rozwiązać. Ja uważam, że konflikt który trwa 14 lat i nie był wcześniej rozwiązany, bo na dzień dzisiejszy to jest konflikt między Panią, a Panem i to wszystko. Dziękuję.”

Starosta Zbigniew Szumski - „W kwestii progów zwalnających na ulicy Świerczewskiego, to na skrzyżowaniu, tam generalnie trzeba zrobić badania laboratoryjne i określić, co trzeba, a na to potrzeba trochę pieniędzy i czasu. Tam tego typu działania raczej nie przyniosą efektu, myśmy już tego typu temat przerabiali w Łagowie.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel w sprawach różnych przekazał informacje:

1/dnia 18.09.2013r. wpłynęła Uchwała Nr 475/2013 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Zielonej Górze z dnia 16 września w sprawie wydania opinii o informacji o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Świebodzińskiego za I półrocze 2013r. Skład Orzekający zaopiniował pozytywnie przedłożoną przez Zarząd Powiatu Świebodzińskiego informację. (Uchwała stanowi załącznik nr 35 do protokołu i jest dostępna do wglądu w Biurze Rady oraz zamieszczona w BIP-e.);

2/dnia 04.10.2013r. wpłynęła Uchwała Nr 504/2013 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Zielonej Górze z dnia 03.10.2013r. w sprawie wydania opinii o możliwości spłaty kredytu długoterminowego zaciąganego przez Powiat Świebodziński. Opinia jest pozytywna. (Uchwała stanowi załącznik nr 36 do protokołu i jest dostępna do wglądu w Biurze Rady oraz zamieszczona w BIP-e.);

3/wpłynęły pisma od pracowników Domów Pomocy Społecznej w Jordanowie, w Toporowie i Glińsku, którzy apelują o to, aby dochody uzyskiwane przez domy pomocy społecznej były w całości przeznaczone na funkcjonowanie tych placówek (załącznik nr 37);

4/wpłynęło pismo skierowane do pana Starosty z dnia 10.10.2013r. z Domu Pomocy Społecznej w Glińsku (załącznik nr 38) mówiące bardzo szeroko o problemach tego domu i o trudnościach i podpisane przez wielu pracowników. Pismo do zapoznania się jest dostępne w Biurze Rady.

5/wpłynął wniosek o dofinansowanie Towarzystwa Sportowego „ZEW” w roku 2014 (załącznik nr 39). Wniosek dotyczy rozgrywek w piłce ręcznej dzieci i młodzieży na szczeblu Województwa Lubuskiego oraz kraju, w którym to udział biorą drużyny tego towarzystwa. Pismo to przekazano do Zarządu Powiatu i jest dostępne w Biurze Rady do zapoznania się.

6/wpłynęło stanowisko Prawa i Sprawiedliwości skierowane do Burmistrza Świebodzina oraz Rady Miejskiej w Świebodzinie, ale również do wiadomości Rady Powiatu Świebodzińskiego (załącznik nr 40) w związku z artykułem, który ukazał się w dniu 11.10.2013r. w Gazecie Tygodniowej pt., „Molestował mnie Ksiądz”. Pismo jest dostępne do zapoznania się w Biurze Rady Powiatu.

7/drogą e-mail wpłynęło wezwanie Pana T. D. do usunięcia naruszenia prawa polegającego na przyjęciu uchwały Rady Powiatu w następstwie rozpoznania złożonej skargi (załącznik nr 41). Do wnioskodawcy wystąpiliśmy o uszczegółowienie wniosku.

Wicestarosta Jakub Jarecki - „Jeśli chodzi o boisko przy SOSW, to powiem tak. W tej chwili przez boisko, które tam istniało, jak również bieżnię, które były patrząc od frontu po lewej stronie budynku jest tam zrobiona ścieżka. To znaczy mieszkańcy osiedla Widok zrobili sobie skrót i tam każdy kto chce chodzi z pieskami i nie pieskami. Kiedyś tam był płot odgradzający i stanowiący granice, ten płot został zniszczony. A więc po pierwsze rozmawialiśmy z panią Dyrektorem, że w pierwszym trzeba będzie zająć się tym płotem, żeby utrudnić te wycieczki i żeby tą ścieżkę, która idzie przez byłe boisko, zlikwidować. Boisko to jest bardzo, bardzo mocno zdewastowane. Po drugie zwracaliśmy się do Policji i ja w tamtym tygodniu również pani Dyrektorem dwa tygodnie temu, ponieważ wielkie dewastacje są czynione poprzez rozwyrzonych mieszkańców tego osiedla, podpalanie rynien plastikowych, zniszczenie kamer itp.

Radna Urszula Miara - „Nie wiadomo, czy tego osiedla. Przepraszam.”

Wicestarosta Jakub Jarecki - „Ja rozumiem aluzje pani Radnej, ale to są młodzi ludzie, którzy zrywają ogromne zabezpieczenia, dziurawią dach, wybijają szyby od strony auli. Pismo moje skierowane do Policji, na które nie otrzymałem odzewu. Prosiłem tam o patrole, które by chodziły wokół szkoły i boiska. Pani Dyrektorem usilnie poszukuje pieniędzy, nazwijmy to w skrócie unijnymi, ponieważ takie boisko dla tych dzieci koniecznością jest, że ono musi być do zajęć ruchowych. Boisko, które jest w tej chwili, to nie nadaje się do użytku i to będzie pani Dyrektorem robić. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokieli - „Dziękuję Państwu. Chciałbym jeszcze Państwa zaprosić do aktywnego udziału w obchodach Święta Niepodległości, otrzymaliście Państwo dzisiaj zaproszenia. Zwracam uwagę, że obchody są 10 w niedzielę, zapraszam serdecznie w imieniu własnym, jak i pana Starosty.”

Ad. 13

Wobec zrealizowanego porządku obrad *Przewodniczący Rady* o godz. 14:05 zamknął XXXII zwyczajną sesję Rady Powiatu Świebodzińskiego IV kadencji.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała: Bernarda Czajkowska

Przewodniczący Rady
(-) Alojzy Jokieli